

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

**Komisja
Obrony
Narodowej**

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
POLSKIEGO PRZEMYSŁU OBRONNEGO
ORAZ MODERNIZACJI TECHNICZNEJ
SIŁ ZBROJNYCH RP
(NR 4)
z dnia 20 marca 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Obrony Narodowej

– podkomisji stałej do spraw polskiego przemysłu obronnego oraz modernizacji technicznej Sił Zbrojnych RP (nr 4)

20 marca 2025 r.

Podkomisja stała do spraw polskiego przemysłu obronnego oraz modernizacji technicznej Sił Zbrojnych RP, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Grzyba (PSL-TD)**, przewodniczącego podkomisji, zapoznała się z:

- informacją na temat planów rozwoju Huty Stalowa Wola SA, Zakładów Metalowych DEZAMET SA, H. Cegielski – Poznań SA, Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego „PZL-KALISZ” SA i Wojskowych Zakładów Motoryzacyjnych SA, szczególnie w zakresie rozwoju zdolności produkcyjnych w domenie pancernej i amunicyjnej oraz planowanej polonizacji produkcji koreańskich czołgów K2 Black Panther.

W posiedzeniu udział wzięli: **Konrad Gołota** podsekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych wraz ze współpracownikami, płk **Krzysztof Komorowski** zastępca dyrektora Departamentu Polityki Zbrojeniowej Ministerstwa Obrony Narodowej wraz ze współpracownikami, płk **Robert Fromholz** zastępca szefa Agencji Uzbrojenia wraz ze współpracownikami, **Karol Sobczak** dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego, **Krzysztof Trofiniak** prezes zarządu Polskiej Grupy Zbrojeniowej SA wraz ze współpracownikami, **Dariusz Szlęzak** prezes zarządu, dyrektor generalny Zakładów Metalowych DEZAMET SA wraz ze współpracownikami, **Jerzy Michałkiewicz** prezes zarządu H. Cegielski – Poznań SA, **Krzysztof Nosal** prezes zarządu Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego „PZL-Kalisz” SA wraz ze współpracownikami, **Elżbieta Wawrzynkiewicz** prezes zarządu, dyrektor generalny Wojskowych Zakładów Motoryzacyjnych SA wraz ze współpracownikami, **Paweł Mazur** przewodniczący Związku Zawodowego Inżynierów i Techników przy ZM DEZAMET SA, **Jerzy Rozmus** przewodniczący Międzyzakładowej Organizacji Związkowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” przy ZM DEZAMET SA, **Kacper Starzec** przewodniczący Związku Zawodowego Przemysłu Maszynowego przy ZM DEZAMET SA, **Witold Sieczko** przewodniczący MOZ NSZZ „Solidarność” Huty Stalowa Wola wraz ze współpracownikami oraz **Mateusz Lewandowski** specjalista do spraw regulacji Pracodawców Rzeczypospolitej Polskiej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Strzępek**, **Jacek Zientarski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł **Andrzej Grzyb (PSL-TD)**:

Dzień dobry państwu. Otwieram 4. posiedzenie podkomisji stałej do spraw przemysłu obronnego oraz modernizacji technicznej Sił Zbrojnych RP. Stwierdzam kworum.

Chciałbym powiedzieć, że tematem dzisiejszego posiedzenia jest informacja na temat planów rozwoju Huty Stalowa Wola, Zakładów Metalowych DEZAMET, H. Cegielski – Poznań, Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego „PZL-KALISZ” i Wojskowych Zakładów Motoryzacyjnych SA, szczególnie w zakresie rozwoju zdolności produkcyjnych w domenie pancernej i amunicyjnej oraz planowanej polonizacji produkcji koreańskich czołgów K2 Black Panther. Referentami tych punktów będą minister aktywów państwowych, minister obrony narodowej oraz prezes Polskiej Grupy Zbrojeniowej.

Chciałbym serdecznie powitać gości przybyłych na dzisiejsze posiedzenie. Rozglądam się, czy ten wpis jest adekwatny do tego, co mi tu wpisano. Widzę, że jest pan Konrad Gołota podsekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych i pan Krzysztof Trofiniak prezes zarządu

Polskiej Grupy Zbrojeniowej. Pan Arkadiusz Bąk członek zarządu Polskiej Grupy Zbrojeniowej nie jest obecny. Jest pan Piotr Zawieja członek zarządu Polskiej Grupy Zbrojeniowej, pan Grzegorz Domański dyrektor Biura Nadzoru Właścicielskiego Polskiej Grupy Zbrojeniowej, pan Marcin Kubicza dyrektor Departamentu Projektów Strategicznych Ministerstwa Aktywów Państwowych, pan Karol Sobczak dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego, pan Michał Pawella dyrektor Departamentu Obrony Narodowej Najwyższej Izby Kontroli – nie ma – pan pułkownik Krzysztof Komorowski zastępca dyrektora Departamentu Polityki Zbrojeniowej Ministerstwa Obrony Narodowej, pan pułkownik Robert Fromholz zastępca szefa Agencji Uzbrojenia...

Zastępca szefa Agencji Uzbrojenia płk Robert Fromholz:

Dzień dobry.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

...pan pułkownik Robert Prokopiuk naczelnik Wydziału Współpracy z Przemysłem DPZ MON, pan Jacek Matuszak PGZ, pan Piotr Zarzycki PGZ. Mam tylko takie wpisy. Przepraszam, że nie mam nic więcej. Przedstawiciele spółek zbrojeniowych – pan Dariusz Szlęzak prezes zarządu i dyrektor generalny DEZAMET SA, pan Jerzy Michałkiewicz prezes zarządu H. Cegielski – Poznań SA – witam serdecznie – pan Krzysztof Nosal prezes zarządu WSK „PZL-Kalisz”, pan Andrzej Górski członek zarządu WSK „PZL-Kalisz”, pani Elżbieta Wawrzynkiewicz prezes zarządu i dyrektor generalny Wojskowych Zakładów Motoryzacyjnych Poznań, pan Łukasz Majcherek dyrektor Biura Zarządu WZM SA, pan Tomasz Łuczak dyrektor rozwoju WZM SA.

Stronę społeczną reprezentują: pan Jerzy Rozmus przewodniczący Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” w Zakładach Metalowych DEZAMET, pan Paweł Mazur przewodniczący Związku Zawodowego Inżynierów i Techników przy Zakładach Metalowych DEZAMET, pan Kacper Starzec przewodniczący Związku Zawodowego Przemysłu Elektromaszynowego przy Zakładach Metalowych DEZAMET, pan Witold Sieczko przewodniczący Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” w Hucie Stalowa Wola, pan Ireneusz Pułaski z Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” w Hucie Stalowa Wola, pan Paweł Stanik z Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” z Huty Stalowa Wola, pan Jan Uba z tej samej organizacji związkowej, pan Marian Pomykała też z NSZZ „Solidarność” Huty Stalowa Wola oraz pan Mateusz Lewandowski specjalista do spraw regulacji Pracodawców RP.

Chciałbym teraz poprosić pana ministra... Proszę uprzejmie.

Poseł Rafał Weber (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, szanowni państwo posłowie, zaproszeni goście, panie ministrze, państwo prezesi poszczególnych spółek zbrojeniowych i Polskiej Grupy Zbrojeniowej, a także przedstawiciele strony społecznej, dosłownie w kilku zdaniach wypowiem się jako wnioskodawca tego posiedzenia. Uważam, że okres, który jest za nami, czyli okres 15 miesięcy rządów obecnej władzy to dobry czas na to, żeby dokonać pewnych podsumowań, jeżeli chodzi o polskie spółki zbrojeniowe. Podsumowań związanych z kontraktami, które zostały ostatnio zawarte, a takowe były, a także podsumowań związanych z rozwojem potencjału produkcyjnego. Drodzy państwo, kwestia bezpieczeństwa w ostatnich miesiącach jest sprawą fundamentalną. Nie chcę tutaj rozwijać tego tematu, bo wszyscy, którzy znajdują się na tej sali, doskonale zdają sobie z tego sprawę. Natomiast liczę na informację związaną również z przyszłością. Nie tylko z planami, z bardzo ogólnymi planami, ale z konkretnymi w kontekście spółek, których dotyczy temat dzisiejszego posiedzenia. Nie ukrywam, że byliśmy wnioskodawcami, jeżeli chodzi o kwestie rozwojowe Huty Stalowa Wola i firmy DEZAMET z Nowej Dęby. Od strony społecznej odebraliśmy sygnały o potrzebie takiej dyskusji na posiedzeniu podkomisji. Dlatego z panią poseł Ewą Leniart i z panem posłem Zbigniewem Chmielowcem wniosliśmy o taką informację.

Szanowni państwo, zanim pan minister przejdzie do wprowadzenia, a później państwo prezesi... Widzę, że jest przygotowana prezentacja właśnie w sprawie przedmiotowej informacji. Może na początku zapytamy i przekażemy to, o co nam chodzi. Już na początku powiemy, o czym chcemy rozmawiać. W kontekście spółki Huty Stalowa Wola jeszcze w 2023 r. został złożony wniosek o wykorzystanie 600 mln zł z Funduszu Inwestycji Kapitałowych. Ten wniosek został złożony przez zarząd Polskiej Grupy Zbrojeniowej do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Przypomnę, że w 2023 r. została wypłacona pierwsza transza takiego wsparcia grupie Huty Stalowa Wola. Te środki posłużyły m.in. do odkupienia części cywilnej zbytej przez Hutę Stalowa Wola w 2011 r. i do szybkiej adaptacji tej części cywilnej na potrzeby produkcji zbrojeniowej. A przede wszystkim wrócili do macierzy ludzie. Pracownicy, którzy wykonywali swój zawód przez wiele lat. Przez wiele dekad. To produkcyjne know how jest potrzebne i ono mogło gładko zasilić istniejącą Hutę Stalowa Wola. Zgodnie z naszą intencją i zgodnie z naszą zapowiedzią rozbudowa przemysłu, rozbudowa tego zasobu produkcyjnego powinna być kontynuowana. Dlatego jeszcze w 2023 r. został złożony drugi wniosek o drugą transzę. O drugie 600 mln zł na rozwój całej grupy Huty Stalowa Wola.

Jest pytanie, czy ten wniosek został przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów rozstrzygnięty? Czy zapadła decyzja? Czy te środki zostaną przyznane? Prosimy o informację w tym zakresie. Prosimy również o informację w zakresie kontraktu na bojowy wóz piechoty. Od kilku miesięcy mówi się o tym, że ten kontrakt za chwilę zostanie podpisany. Takie zapowiedzi były też podczas naszego spotkania na posiedzeniu sejmowej Komisji Obrony Narodowej w styczniu br., na którym mówiliśmy o szerokich planach zakupowych Polskiej Grupy Zbrojeniowej. Jesteśmy już w drugiej połowie marca. Jest wiosna, a tego kontaktu, póki co nie ma, choć w tym czasie nawet w informacjach medialnych były podawane konkretne liczby, konkretne dane o zamówieniu, które ma zostać złożone w Hucie Stalowa Wola przez inspektorat uzbrojenia. Jest też pytanie, co z ciężkim wozem piechoty? Jak ta kwestia w tej chwili wygląda? To, jeżeli chodzi o Hutę Stalowa Wola.

Jeżeli chodzi o DEZAMET, to produkcja amunicji ciężkiego kalibru musi być spotęgowana. Taka świadomość jest wśród nas. DEZAMET jest właśnie tą spółką, w której w przeszłości to się ostatnio stało. Oczywiście, moce produkcyjne muszą być zwiększane. Zamówienie podpisane w 2023 r. – pod koniec 2023 r., bodajże na 280 tys. sztuk kalibru 155 mm o wartości mniej więcej 10 mld zł – też musi być wykonane w odpowiednim czasie. Bez zwiększenia zdolności produkcyjnych, bez budowy nowych hal, a najpierw bez pozyskania nowych terenów pod te inwestycje to nie będzie możliwe. Jaki pomysł ma w tej sprawie Ministerstwo Obrony Narodowej czy Ministerstwo Aktywów Państwowych? Słyszeliśmy o pomysłach zastosowania ścieżki, którą w poprzedniej kadencji Sejmu wykorzystwały 2 miasta – Stalowa Wola i Jaworzno – właśnie, jeżeli chodzi o takie ekstraordynaryjne nabycie działek leśnych pod produkcję gospodarczą, ale również militarną.

Z tego mechanizmu skorzystała chociażby Huta Stalowa Wola, która zakupiła czterdziestohektarową działkę. Tam budowany jest potencjał niezbędny do przeprowadzania prób strzelniczych. Jest pytanie, czy mają państwo zamiar w ten sposób wykorzystać te już otwarte drzwi legislacyjne, sprawdzone, jeżeli chodzi o całą procedurę nabycia tego terenu? Czy jest może inny pomysł na tę sferę? Drodzy państwo, to są te pytania, które interesują nas – posłów sejmowej Komisji Obrony Narodowej – a także mieszkańców tego obszaru. Myślę, że to dobrze. Cieszę się bardzo, panie przewodniczący, z zaproszenia strony społecznej i z tego, że strona społeczna jest tutaj z nami tak licznie obecna. Panowie przewodniczący zapewne też będą mieli pytania w zakresie funkcjonowania firm zbrojeniowych, które reprezentują.

Także bardzo dziękuję za możliwość wprowadzenia. Od razu przekazałem najważniejsze sprawy, które nas interesują. Drodzy państwo, dzisiaj, po tych 15 miesiącach oczekujemy konkretów. Oczekujemy nie tyle wizji, nie tyle planów, bo o tym usłyszeliśmy co nieco na posiedzeniu sejmowej Komisji w styczniu br. Dzisiaj oczekujemy konkretów, a najlepiej harmonogramów, wskazania konkretnych środków finansowych, które zostaną przeznaczone na rozbudowę potencjału produkcyjnego i wskazania konkretnego czasu, w którym te inwestycje będą realizowane. Szanowni państwo, doskonale wiemy, że zbyt wiele czasu na dozbrojenie Polski nie mamy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, pan poseł Weber wraz ze współautorami był projektodawcą wniosku, żeby takie posiedzenie się odbyło, ale wniosek dotyczył tylko jednego wymiaru, czyli Huty Stalowej Woli i Nowej Dęby, a więc DEZAMET-u. Stwierdziliśmy, że do tego trzeba dołożyć coś w zakresie domeny pancernej i amunicyjnej, jak również to, co się dzieje w innej części Polski. Mówię tutaj o WZM SA, o Cegielskim i o WSK. Uznaliśmy, że tutaj też istnieje przestrzeń zarówno technicznych, jak i technologicznych możliwości. To również mieściło się w ramach dyskutowanej koncepcji tego, gdzie ma być umiejscowiona polonizacja K2. Wydaje się, że ta cała dyskusja – jak powiedziałem – mieści się w domenie pancernej i amunicyjnej, więc stwierdziliśmy,

że należy to też dołożyć do dzisiejszego spotkania. Także bardzo dziękuję za tak liczną reprezentację zarówno ze strony zarządów, ministerstw, jak również ze strony społecznej. Uważam, że rozmowa z udziałem strony społecznej jest jak najbardziej potrzebna i efektywna, jakkolwiek czasami są różne emocje po różnych stronach. To jest też zrozumiałe.

Jednocześnie nie zdążyłem jeszcze państwa przeprosić za opóźnienie, ponieważ myślałem, że to będzie jakaś interwencja formalna ze strony pana posła. Musieli państwo czekać półtorej godziny. Wynikało to z tego, że przedłużyły się... Najpierw się opóźniły, a później przedłużyły nasze głosowania. Tak że uprzejmie państwa przepraszam. Teraz – po tych wyjaśnieniach, jakie były motywacje programu dzisiejszego posiedzenia – chcę poprosić pana ministra o zabranie głosu. Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Konrad Gołota:

Dzień dobry. Panie przewodniczący, szanowni państwo, bardzo dziękuję za zaproszenie. Nie chciałbym wygłaszać tutaj jakiegoś specjalnie długiego wstępu, bo rozumiem, że spotykamy się w gronie ludzi żywo zainteresowanych omawianą tematyką. Na pewno to, co wybrzmiało już w tych wstępach, jest bardzo istotne. Jeżeli mówimy o polskim przemyśle zbrojeniowym, o Polskiej Grupie Zbrojeniowej, to przeciętnemu obywatelowi na pewno kojarzy się to przede wszystkim z produkcją. Natomiast wszyscy wiemy, że dużo mniej spektakularna, a wymagająca wielkich nakładów i wysiłków jest ta część, która dotyczy działalności serwisowej. W związku z tym ta dyskusja powinna mieć dwie nogi. Jeżeli wspominamy plany, o których była mowa w styczniu, to w kontekście planów rozwojowych dobrze jest pamiętać o tym, że jeżeli chodzi o punkt widzenia Ministerstwa Aktywów Państwowych Polska Grupa Zbrojeniowa z ponad 60. spółkami i ponad 20 tys. zatrudnionych osób jest podmiotem kluczowym. Czym innym jest – co jest specyficzne dla Polski – państwowy przemysł zbrojeniowy, a czym innym są polskie spółki, ale z sektora prywatnego.

Dlatego w ubiegłym roku pojawiły się 2 kluczowe programy modernizacyjne, czyli „Narew” za 4 mld zł i FIK – 3 mld zł na rozwój amunicji. Łatwo się rzuca takie duże kwoty, ale jeżeli myślimy w kontekście rozwojowym, trzeba o tym pamiętać, bo to jest bardzo konkretne wsparcie finansowe. Jeżeli dzisiaj siedzimy i rozmawiamy – dokładnie dzisiaj, a nie miesiąc temu – to ta dyskusja wygląda trochę inaczej i ona jest bardzo dynamiczna. Dlatego, że mamy do czynienia z nową administracją w Stanach Zjednoczonych, co wpływa chociażby na deklaracje zacieśnienia współpracy z polskim przemysłem zbrojeniowym w kontekście serwisowania czy nawet wręcz tworzenia hubu serwisowego. To wymaga zupełnie innego podejścia strategicznego i przemyslenia tego, jakie kompetencje mają poszczególne spółki Polskiej Grupy Zbrojeniowej i na ile są w stanie sprostać potencjalnemu zamówieniu naszych amerykańskich partnerów.

Druga rzecz także wpływa na procedowanie planów. Wczoraj został opublikowany „white paper”, w którym mówimy o „Tarczy Wschód”. Są tam też środki finansowe z Unii Europejskiej. Informacją, która dzisiaj pojawiła się w przestrzeni publicznej i też jest bardzo istotna w kontekście planowania tego rozwoju, jest to, że jako Polska aplikujemy o ok. 20 mld euro – to jest 100 mld zł – ze 150 mld euro. Mówimy tutaj o pożyczkach, których spłata będzie odroczone na 10 lat. Po tych 10 latach okres spłaty będzie do 2070 r. Jeżeli okaże się, że w perspektywie negocjacji za miesiąc czy dwa będziemy wiedzieć, że mamy do dyspozycji takie środki, to inaczej zaplanujemy wydatki państwowe na kwestie związane z rozwojem przemysłu zbrojeniowego. Odpowiadając na bardzo konkretne pytania, będę chciał przekazać głos zarówno przedstawicielom zarządu Polskiej Grupy Zbrojeniowej, jak i przedstawicielom zarządów czy prezesom poszczególnych spółek.

Jeżeli chodzi o HSW, to tak. Ten wniosek rzeczywiście nie został jeszcze rozpatrzony, ponieważ pod koniec stycznia spółka dokonała aktualizacji tego wniosku. W tym roku. Proszę mnie nie pytać o 15 miesięcy. Nie jestem ministrem od 15 miesięcy. 29 stycznia została złożona aktualizacja. W tej chwili jest ona przedmiotem rozpoznania. Proszę też pamiętać – przepraszam za kolokwializm – że nie mamy do czynienia z piekarnią. Nie wypiekamy tutaj bułek z dnia na dzień, tylko mówimy o poważnych inwestycjach, o poważnych planach rozwojowych. Oczywiście, rozumiem, że z jednej strony wszyscy, cała Europa... To, czego nam brakuje, to czas. Musimy bardzo szybko podejmować decyzje. Ale z drugiej strony formalne rozpatrzenie konkretnych wniosków i dyskusja na temat planów musi chwilę zająć. Dodatkowo jeszcze pan poseł spytał o kwestie inwestycji. Nie chcę tutaj wchodzić w konkretne szczegóły dotyczące tego, która spółka, gdzie coś będzie budowała. Ale przypominam, że Ministerstwo Aktywów Państwowych

jest w dialogu z Ministerstwem Obrony Narodowej na temat bardzo daleko idącej deregulacji. Mówimy o ustawie o inwestycjach kluczowych i strategicznych. Z naszego obszaru byłyby to w większości inwestycje kluczowe.

To przede wszystkim ma w zamyśle bardzo skracać czas, jeżeli chodzi o kwestie biurokratyczne przy procedowaniu pozwoleń na inwestycje. To znowu będzie miało wpływ na to, w jaki sposób ten proces inwestycyjny będzie przebiegał. Na koniec jesteśmy też – bo Ministerstwo Aktywów Państwowych też chce tu być aktywnym partnerem – w dyskusji z MON i ze sztabem generalnym, ponieważ przy niektórych inwestycjach – może nie przy tych, które pan poseł wymienił – ważny jest nie tylko interes i możliwości przedsiębiorstwa, ale również kwestie strategicznego bezpieczeństwa państwa. Upraszczając, czasami nie buduje się 2 linii obok siebie, żeby potencjalnemu agresorowi było trudniej je zniszczyć. Ale to jest przedmiotem nie tych obrad. Tylko zaznaczam, że takie rozmowy są prowadzone. Padła tutaj prośba o konkretne harmonogramy. O przedstawienie konkretnych planów. Jeżeli traktujemy to, o czym mówię, te elementy w sposób poważny – zresztą patrzymy na to na poziomie międzynarodowym – to sądzę, że należy brać pod uwagę to, że plany, że reakcje na pewne zdarzenia dzieją się niemalże z dnia na dzień. Ten czynnik należy brać pod uwagę w czasie dzisiejszej dyskusji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Pan prezes Trofiniak. Proszę uprzejmie.

Prezes zarządu Polskiej Grupy Zbrojeniowej SA Krzysztof Trofiniak:

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, panie i panowie posłowie, chciałbym zaprezentować 2 spółki. Prezentacja obejmuje 5 spółek, ale ja chciałbym zaprezentować 2 spółki z Podkarpacia. Kolega Zawieja, także prezes zarządu Polskiej Grupy Zbrojeniowej będzie prezentował i wprowadzał te spółki, za które m.in. odpowiada, czyli 3 pozostałe. Jeżeli chodzi o Huta Stalowa Wola oferta jest przedstawiona – oczywiście w skrócie – na tym slajdzie. Oferta jest skierowana do polskiej artylerii. To jest moździerz 120 mm w wersji kołowej i gąsienicowej „Krab”, jak również wszystkie wozy zabezpieczenia logistycznego. Wszystkie są pokazane na tym slajdzie. Wyrzutnie rakiet „Langusta” są w drugim rzędzie na tym slajdzie. To są także elementy, które są użytkowane lub oferowane Wojsku Polskiemu. „Langusta 1” funkcjonuje już obecnie. Jest to modernizacja BM-21. Jeżeli chodzi o „Langustę 2”, jest to modernizacja RM-70, które na razie są jeszcze używane w Wojsku Polskim w wersji oryginalnej. Oczywiście w skład dywizjonów artyleryjskich czy kompanii wsparcia wchodzi wozy dowodzenia. To jest trzeci rząd po lewej stronie.

Nowe produkty, które Huta Stalowa Wola obecnie oferuje, produkuje lub już dostarcza Wojsku Polskiemu, to „Homar – K”. Jest to polska wersja koreańskiej wyrzutni rakiet Chunmoo na podwoziu Jelcza. Jest to także „Wisła”, czyli wyrzutnia rakiet systemu „Patriot”, która jest współprodukowana z Raytheonem. Ostatni rząd zawiera propozycję pojazdu „Waran” 4x4. To jest uniwersalny pojazd opancerzony, który może być wyposażony w różnego rodzaju sprzęt i urządzenia. Tutaj pokazano 2 wersje. Jedna to ogólnowojskowa wersja do zabudowy, a druga to wersja niszczyciela czołgów Ottokar „Brzoza”. Jeżeli chodzi o środkowe zdjęcie w dolnym rzędzie, jest to wyrzutnia „Baobab”. Następne 2 produkty są oferowane polskiemu wojsku inżynierskiemu. W centrum znajduje się „Borsuk”. O „Borsuku”, który jest wyposażony w wieżę bezzałogową, powiem parę słów więcej. Obecnie zdalnie sterowany system wieżowy 30 mm jest oferowany do 2 programów. Pierwszy program jest związany z zabudową na „Rosomaku”.

Huta Stalowa Wola dysponuje obecnie zamówieniami. Dwa ostatnie kontrakty zostały zawarte na przełomie zeszłego i obecnego roku na 138 pojazdów z tymi systemami. Z tym, że 80 ostatnich wozów ma być w wersji wydłużonej. Jeżeli chodzi o pojazd „Borsuk”, jest on na etapie opinowania umowy w Prokuraturze Generalnej. Jeżeli chodzi o potencjał zamówienia „Borsuków”, to na podstawie umowy ramowej jest to ok. 1350–1360 wozów. Podsumowując to razem, jeżeli chodzi o „Rosomaki” i „Borsuki”, może to spowodować, że zapotrzebowanie na zdalnie sterowany system wieżowy będzie na poziomie 1350–1360 szt. Natomiast, jeżeli chodzi o podwozie „Rosomaka”, to – jak już wspominałem – będzie to już obecnie 208 szt., a „Borsuka” ok. 1014 szt. Oczywiście, w wersji bojowej. Nie w wersji specjalistycznej.

Rozwijane są kolejne produkty Huty Stalowa Wola. To są inwestycje ze środków własnych. Huta Stalowa Wola szykuje ofertę ciężkiego bojowego wozu pancernej. Jest zapotrzebowanie

na ok. 700 egzemplarzy. Jest propozycja realizacji tej pracy w formie pracy badawczo-rozwojowej. Huta Stalowa Wola chciałaby, żeby ten produkt był gotowy do zaoferowania i do produkcji w 2029 r. To oznaczałoby, że na przełomie 2027 r. i 2028 r. powinien wejść w badania kwalifikacyjne. Zakładana jest duża unifikacja pomiędzy „Borsukiem” i tym wozem. Wiele systemów występujących obecnie na „Borsuku” będzie implementowanych na tym podwoziu – oczywiście – włączając w to zdalnie sterowany system wieżowy. Natomiast obszary, które wymagają pracy, to przede wszystkim ochrona balistyczna i przeciwminowa. One całkowicie różnią się od tego, co musi spełniać „Borsuk”. Ponadto systemy teleinformatyczne i układ napędowy. I to cały, począwszy od power back, aż po przekładnie boczne oraz układy zawieszenia i trakcji pojazdu.

Kolejny produkt, który HSW rozwija za własne środki, będzie przedmiotem oferty nie tylko dla Wojska Polskiego, ale przede wszystkim dla Wojska Polskiego. To jest lekki zdalnie sterowany system wieżowy 30/40 mm. To łamanie wynika z tego, że armata Bushmaster 30 mm występuje z dwoma rodzajami luf. Lufy są wymienne. Na tym samym automacie, zarówno dosyłania, jak i później na automacie ładowania można stosować dwie różne lufy o kalibrze 30 i 40 mm. Zasoby produkcyjne Huty Stalowa Wola są zgromadzone w 3 lokalizacjach. Kwatera główna znajduje się w Stalowej Woli i zatrudnia obecnie ok. 1800 pracowników. Oddział w Dęblinie zatrudnia 151 pracowników. Jeżeli chodzi o oddział Autosan, to jest to poziom ponad 400 osób. Sytuacja ekonomiczno-finansowa HSW jest bardzo dobra. Jeżeli chodzi o różnice pomiędzy 2023 r. a 2024 r. czy 2025 r., HSW odnotowuje przyrosty co najmniej pięćdziesięcioprocentowe w stosunku do roku wcześniejszego. Oczywiście adekwatnie do tego rosną zyski.

Natomiast chciałbym zwrócić uwagę na nakłady inwestycyjne realizowane w HSW. W tym roku to będzie poziom 410 mln zł. Biznesplany, o których wspominał pan poseł. To prawda, że w 2023 r. powstały biznesplany. Z tym, że – niestety – musiało dojść do podziału programu inwestycyjnego na dwie części. Pierwsza część to 600 mln zł. Druga część miała opiewać na 636 mln zł. Niestety na drugą transzę nie były zarezerwowane, zabezpieczone środki finansowe i z tego powodu nie mogła być realizowana. Natomiast była realizowana pierwsza transza 600 mln zł. Jeżeli podsumujemy ten plan inwestycyjny, który został przedstawiony w tych biznesplanach po korekcie... Plany złożone do nas, do Polskiej Grupy Zbrojeniowej na przełomie listopada i grudnia 2024 r. opiewają sumarycznie na kwotę 1372 mln zł. Z tego 1242 mln zł to jest pierwsza i druga transza. Natomiast środki własne to ok. 130 mln zł. To są tylko inwestycje niezwiązane z B+R. To są inwestycje w infrastrukturę, w zdolność produkcyjną, w maszyny produkcyjne.

Przeznaczenie tych nakładów inwestycyjnych jest następujące. 600 mln zł zostało spożytkowane na pozyskanie zasobów produkcyjnych, które były wcześniej w posiadaniu firmy Liu Hong Investment Machinery Poland i na inwestycje w zakładzie głównym. Za chwilę będzie mapka. Pokażę państwu, którego zakładu to dotyczyło. Wydatki dotyczyły także zakupu nowego parku maszynowego. Część środków była również alokowana w Autosanie, ponieważ Autosan częściowo się przebranżawia. Nie całkowicie, ponieważ utrzymuje zdolność produkcji autobusów. Natomiast głównym produktem nie będą już obecnie autobusy, ale samochody ciężarowe Jelcz 4x4 i od połowy tego roku 6x6. W tym roku przewidywane jest wykonanie 290 pojazdów 4x4. W zeszłym roku pierwsza partia pilotażowa 20 szt. została wykonana w grudniu i przekazana do Jelcza. Autosan realizuje to na podstawie zamówień, które otrzymuje z Jelcza.

Druga transza dofinansowania jest podzielona na 2 części. Pierwsza część to ok. 260 mln zł. Ta część jest przewidziana na ten rok. Natomiast druga część to ok. 390 mln zł. Ta część jest przewidywana do wykorzystania począwszy od połowy przyszłego roku. Program działań jest podobny, jak w pierwszej transzy z tym, że jest bardziej ukierunkowany na zakup maszyn dla samej spółki matki, jak i dla Autosanu. To infrastruktura, maszyny produkcyjne, itd. Teraz widzą państwo mapkę, która pokazuje obszary inwestycyjne na terenie Stalowej Woli. Czerwonym kolorem – a właściwie bardziej bordowym – zaznaczono obszar obecnej głównej siedziby spółki. Tutaj są alokowane główne zasoby. Za chwilę wymienię 4 główne programy, które są tutaj realizowane. Podprogramy. To nie są główne programy. Po lewej stronie mogą państwo zobaczyć zaznaczone kolorem niebieskim obszary przeznaczone na rozwój HSW. Obecnie jest tam realizowana jedna z inwestycji. Po prawej stronie są zakupione od Liu Hong Investment Machinery Poland 2 hale produkcyjne.

Jedna o nazwie Zakład Zespołów Napędowych. I tym będzie się zajmowała przede wszystkim, ale nie tylko, ponieważ będzie tam też zlokalizowany montaż wież bezzałogowych.

Natomiast hala M-16 ma powierzchnię 68 tys. m². Czyli to jest 6,8 ha pod dachem. Będzie przeznaczona na dwa główne cele. Jednym jest serwis wszystkich produktów, które Huta Stalowa Wola dostarcza Wojsku Polskiemu, a drugim serwis haubic K-9, które będą obecnie wyposażane w polski system dowodzenia i w system logistyczny. Następny slajd pokazuje właśnie te 4 główne inwestycje, które trwają albo już się skończyły. A jeżeli się nie zaczęły, to zaczną się lada dzień, ponieważ wszystkie zgody i pozwolenia już są uzyskane. Wszystkie są skupione w głównym obszarze Huty Stalowa Wola. Obecnie jest realizowana budowa 4 naw o powierzchni 15 tys. m². Zrealizowana została budowa toru do testów. Do jazdy po zmontowaniu każdego produktu.

Planowana jest rozbudowa jeszcze jednej nawy z przeciwnej strony hali produkcyjnej, w celu realizacji montażu pojazdów produkcji Huty Stalowa Wola. W realizacji jest także tor prób strzelania. Jest to tor do strzelania testowego wszystkich. Zarówno wież, jak i pojazdów, które będą wyposażane w broń o kalibrach do 30 mm. Czyli to będą karabiny maszynowe i działka 30 mm. Można skwitować krótko, że po zrealizowaniu tych inwestycji zdolność produkcyjna Huty Stalowa Wola wzrośnie ok. ośmiokrotnie. Oczywiście, wliczając w to te 2 zakłady, które obecnie są przedmiotem inwestycji związanych z dostosowaniem tych budynków do potrzeb produkcji zbrojeniowej. Poprzedni użytkownik nie przeprowadził tam remontów i nie wprowadził tam parku maszynowego. To będzie obecnie realizowane.

Jeżeli chodzi o firmę DEZAMET, jest to także Podkarpacie. Te 2 zakłady są w bliskiej odległości od siebie, zarówno Huta Stalowa Wola, jak i DEZAMET. Jest to podstawowy producent amunicji średniokalibrowej i wielkokalibrowej. Zakład istnieje ponad 85 lat. Zatrudnia ponad 700 pracowników. Posiada wszelkie niezbędne certyfikaty i zgody na to, żeby prowadzić produkcję tego asortymentu, który jest przedmiotem prezentacji. Spółka DEZAMET podlega polskiej Grupie Zbrojeniowej poprzez „MESKO”, więc jest dla PGZ spółką wnuczką i specjalizuje się w produkcji amunicji średniego i dużego kalibru. Cele inwestycji, które będą realizowane w Nowej Dębie, to przede wszystkim zwiększenie sprzedaży i zwiększenie zdolności produkcyjnych całego asortymentu amunicji, poczynając od 60 mm aż po 155 mm, wprowadzenie nowych pocisków 120 mm do moździerzy – to są pociski oświetlające i dymne z zapalnikiem programowalnym; termin to 2026 r. – oraz zwiększenie potencjału produkcyjnego tak, żeby zwiększona produkcja i sprzedaż mogły zafunkcjonować.

Potencjał produkcyjny będzie zwiększany nie tylko, jeżeli chodzi o maszyny, ale także o ewentualne zakupy licencji i know how niezbędnych do realizacji produkcji. Sytuacja finansowa spółki jest bardzo dobra. Jeżeli chodzi o wzrost sprzedaży w porównaniu do 2023 r., to w 2024 r. została zrealizowana sprzedaż o 50% wyższa aniżeli w 2023 r. Podobnie kształtuje się zysk. Jeżeli chodzi o nakłady inwestycyjne można zobaczyć, że spółka inwestuje nie tylko środki, które zamierza pozyskać z Funduszu Inwestycji Kapitałowych, ale także środki własne. Poziom inwestycji w 2024 r. był prawie dwukrotnie wyższy niż rok i 2 lata wcześniej. Planowane inwestycje. Ze względu na potrzebę zwiększania produkcji amunicji 155 mm zakład przygotował biznesplan, na podstawie którego stara się o środki Funduszu Inwestycji Kapitałowych. Jest założenie, żeby w ramach tego projektu pozyskać grunty, które są niezbędne do budowy magazynu do przechowywania materiałów wysoko energetycznych lub produktów gotowych oraz do budowy nowych obiektów zarówno produkcyjnych, jak i magazynowych.

Właśnie obiekty magazynowe powinny powstać m.in. na terenach pozyskanych. Obecnie to są lasy. Planowana jest modernizacja oczyszczalni ścieków tak, żeby zakład rozwijał się w zgodzie z wymaganiami związanymi z ochroną środowiska. Przewidywane jest rozszerzenie kompetencji produkcji korpusów i know how, jeżeli chodzi o amunicję wielkokalibrową, szczególnie 155 mm. Teraz chodzi tutaj przede wszystkim o skorupy. Cele stawiane w tym biznesplanie, to właśnie rozszerzenie kompetencji zakładów DEZAMET w zakresie produkcji, jak i wiedzy dotyczącej produkcji korpusów amunicji 155 mm oraz zwiększenie zdolności produkcyjnych. Tu chodzi nie tylko o korpusy, ale w ogóle o montaż i kompletowanie całych pocisków, łącznie z przygotowaniem do wysyłki oraz o zwiększenie obecnie posiadanych już w tym roku zdolności na poziomie 50 tys. szt. do ok. 150 tys. szt. w latach następnych.

Złożenie wniosku do FIK to 31 marca br. Termin realizacji to ok. 3 lat. Kwota nakładów to prawie 1360 mln zł. Na tym slajdzie chciałbym pokazać, w jaki asortyment spółka będzie obecnie najbardziej inwestowała. To nie oznacza, że zapominamy o pozostałym asortymencie. Wraz z rozwojem głównego asortymentu, czyli tego, co jest w lewym górnym rogu, tj. amunicji artyleryjskiej 155 mm, amunicji moździerzowej 120, 98 i 60 mm, spółka będzie także inwestowała duże środki w rozwój zapalników nie tylko do amunicji artyleryjskiej, ale także do innej.

Ta zdolność wpłynie nie tylko na zwiększenie możliwości montażu i produkcji amunicji 155 mm, ale także pozostałej amunicji. Jeżeli chodzi o drugą część prezentacji dotyczącą 3 spółek, w zarządzie podzieliliśmy kompetencje, jeżeli chodzi o obszary i spółki. Dlatego proponuję, żeby drugą część poprowadził prezes Zawieja, który nadzoruje m.in. spółki z Poznania. Dziękuję.

Członek zarządu Polskiej Grupy Zbrojeniowej SA Piotr Zawieja:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, zanim zostanie przedstawiona druga część prezentacji, chciałbym zwrócić uwagę, że ta prezentacja będzie zawierała dwa elementy. Pokażemy państwu, przedstawimy zdolności poszczególnych spółek. Ich zdolności i ich możliwości. Przedstawimy również koncepcję połączenia tych spółek w pewną domenę pancerną znajdującą się na terenie Wielkopolski. Te plany są od dawna, natomiast w chwili obecnej jest szansa na ich realizację. Dlatego chciałbym, żeby zwrócili państwo uwagę na możliwości kooperacyjne, jak również na zdolności współpracy pomiędzy tymi spółkami. W związku z tym, że są tu z nami obecni prezesi tych spółek, poprosiłbym panią prezes, bo WZM SA są perłą w koronie Wielkopolski. Tak że zaczęlibyśmy od tej spółki. Proszę, żeby pani prezes przedstawiła potencjalne możliwości rozwoju, jak również dotychczasowe zdolności produkcyjne.

Prezes zarządu, dyrektor generalny Wojskowych Zakładów Motoryzacyjnych SA Elżbieta Wawrzynkiewicz:

Witam serdecznie. Elżbieta Wawrzynkiewicz, Wojskowe Zakłady Motoryzacyjne. Powiem dwa słowa o prezentacji naszej siostrzanej spółki HSW. Gratulujemy. Patrząc na slajd z ich produktami powiem tylko tyle. Produkty są po to, żeby się rozwijać. Właściwie jest to współzamiennie, bo rozwój jest wtedy, kiedy jest szansa na to, żeby te produkty były. Oczywiście, kiedy one są, możemy mówić o inwestycjach i rozwoju. Wojskowe Zakłady Motoryzacyjne od kilkudziesięciu lat specjalizują się w technice pancernej. Stare czołgi wyjechały i dobrze. Przyjechały nowe, które kupiliśmy. Oczywiście, jako jeden z pierwszych pojawił się sprzęt amerykański, czyli czołgi Abrams w dwóch wersjach – 116 szt. w wersji starszej i 250 szt. w wersji nowszej. W tej chwili one są sukcesywnie... Wszystkie z pierwszej dostawy zostały oddane w zeszłym roku, a nowe są sukcesywnie oddawane użytkownikom.

Wraz z czołgami pojawiło się 38 wozów zabezpieczenia technicznego Herkules i 14 mostów JAB. Jeszcze będzie most przeciwminowy. Wóz saperski przeciwminowy, ale jeszcze go nie ma. Oczywiście, ciągle jest czołg Leopard A5, który jest obsługiwany przez WZM. Jest też bardzo ważny produkt we współpracy z Hutą Stalowa Wola. W nowym bojowym wozie piechoty „Borsuk” byliśmy odpowiedzialni wobec naszych kolegów za zaprojektowanie szybko wymiennego zespołu napędowego. Również czekamy na tę umowę, ponieważ stare BWP-1 skończyły się. Wreszcie. Tyle tylko, że kiedy to się dzieje szybko, nie jest łatwo zastąpić przychody nowym asortymentem. Oczywiście trwa procedura pozyskania czołgów K-2. Zakupiono 180 koreańskich czołgów w wersji Gap Filler. Umowa jest negocjowana. Tutaj nie będę się wypowiadała, ponieważ nie jesteśmy członkiem konsorcjum tej drugiej umowy, więc nie wiem, na jakim etapie jest ten plan. Ale powiem, jaki plan był. Plan był taki, żeby wykorzystując WZM, które od wielu lat specjalizują się w obsłudze, ale bardzo głębokiej... Wielu z państwa odwiedzało firmę. Widzieli państwo, że czołg jest rozebrany do remontu do skorupy. To nie jest jakiś serwisik. To jest remont główny.

To znaczy, że to jest kompetencja. W momencie, kiedy trzeba składać nowy czołg, jest to naprawdę dużo łatwiejsze niż składanie czołgu po remoncie, bo najpierw trzeba go rozłożyć, zweryfikować, naprawić zespoły i złożyć. Ale nigdy nie byliśmy spółką produkcyjną. Spółką produkcyjną w Wielkopolsce jest Cegielski. To znana marka, więc nie ma o czym mówić. Cegielski, którego potencjał produkcyjny – mówię o maszynach i urządzeniach – to 2 potężne centra obróbcze, które służyły produkcji dużych silników okrętowych. Są to centra, które służą również produkcji korpusów do czołgów, do bojowych wozów piechoty i do innych pojazdów opancerzonych. Te centra są. One są unikatowe nie tylko w skali kraju, ale także Europy. Wymagają jedynie modernizacji, która trwa o połowę krócej niż zakup nowego oprzyrządowania i kosztują 60% ceny nowego, bo takie audyty były robione.

Intencja była taka, żeby sprzęt, który jest naprawdę drogi i unikatowy, był wykorzystywany. Żeby odbywała się na nim produkcja wysokospecjalistyczna korpusów tak do wieży, jak i do podwozia. A także produkcja wielkogabarytowych zbrojeń do wozów specjalistycznych, co już się dzieje. Dlatego, że jeszcze kiedy miałam przyjemność parę miesięcy pracować w Cegielskim, udało się przekonać Rheinmetal, żeby umiejscowił tam produkcję lemiesz. WSK Kalisz to również firma, która jest umiejscowiona w Wielkopolsce. 600 osób. W środku świetne maszyny.

Co prawda, byłam tam 2 czy 3 lata temu, ale patrząc na to, co Kalisz produkuje dla firm lotniczych, dużo łatwiej jest wdrożyć komponenty do czołgów, które później, w okresie remontów, są po prostu perlą, bo dają przychody. Dlatego Kalisz miał wejść w ten obszar, który dotyczy produkcji komponentów mniejszych gabarytowo. To tak szybciotko.

Wojskowe Zakłady Motoryzacyjne są w bardzo dobrej sytuacji ekonomicznej, ale – uwaga! – żyjemy tylko z remontów. Tak naprawdę to, czego potrzeba zarówno WZM, jak i obu spółkom z Poznania, to jest kontrakt, który daje produkcję. To jest kontrakt, który daje prawa do produkowania własnych komponentów. Taka umowa z partnerem koreańskim została wynegocjowana. Z potężną polonizacją kluczowych komponentów, ale także ponad 30 mniejszych, które bardzo często są pozyskiwane potem, przy remontach. Nie wiemy, na jakim etapie jest ten kontrakt. W związku z tym jako WZM koncentrujemy się na sprzęcie amerykańskim, ponieważ w grudniu zeszłego roku otrzymaliśmy zgodę rządową – oczywiście, przekazaną przez nasze Ministerstwo Obrony Narodowej – na przekazanie nam dokumentacji. To się stało w styczniu tego roku. W tej chwili pracujemy bardzo szybko – 48 godzin na dobę – żeby przygotować dokumentację i przetłumaczyć ją profesjonalnie. Przed nami są wyzwania, czyli szkolenia licencyjne i negocjacje umów z partnerami, którzy są właścicielami technologii. Oczywiście po to, żeby ten sprzęt co najmniej do poziomu czwartego objąć kompetencyjnym remontem. Ale to będą remonty.

Przez zakład przechodzi bardzo dużo delegacji wojska amerykańskiego. Oczywiście pod egidą naszego Departamentu Polityki Zbrojeniowej, który bardzo wspiera proces budowy potencjału do obsługi sprzętu amerykańskiego, za co dziękuję, bo to jest duże wyzwanie. Dlaczego? Dlatego, że wojska amerykańskie stacjonują bardzo niedaleko od Wojskowych Zakładów Motoryzacyjnych. Mają tam sprzęt. Abramsy. Projekt, który był przez nas zaproponowany ponad 2 lata temu przewidywał zbudowanie tutaj europejskiego centrum obsługi tego sprzętu nie tylko w tej liczbie, którą pozyskały siły zbrojne naszego kraju. Dlatego powiem szczerze, że ta druga sfera idzie dość dynamicznie. Kilka dni temu była wizyta generała Taylora z amerykańskiej 1. Dywizji, który obejrzał zakład jako kolejny Amerykanin. Oczywiście miał już raporty od swoich podwładnych. Zadał krótkie pytanie. Kiedy amerykańskie Abramsy mogą tu wjeżdżać? Odpowiedziałam, że wjeżdżać mogą już jutro. Proszę mi podać jakie to będą samochody, jakie numery.

Oczywiście to tak pół żartem, pół serio, bo najpierw musimy pozyskać oprzyrządowanie specjalistyczne. Tutaj również wspiera nas strona wojskowa, ponieważ czas dostawy to minimum 2,5 roku. To jest to, co spędza sen z powiek. Oczywiście nie są to produkty nowe. Dlatego proponowaliśmy i przygotowaliśmy taki projekt, który jest projektem europejskim. Projekt, który pozwalałby włączyć do produkcji obie spółki nie tylko w naszych kontraktach, ale także w europejskich. Będziemy o to zabiegać dlatego, że na produktach nowych, a przede wszystkim na włączeniu tych obu spółek do sieci dostawców... Oczywiście dostawców zagranicznych. Dopiero to daje prawidłowe wykorzystanie takiej infrastruktury, jaka jest w Kaliszu i w HCP. Dla nas to również byłby produkt nowy. Mamy również nadzieję, że Huta Stalowa Wola nadal będzie chciała korzystać z WZM jako partnera do projektowania zespołów napędowych do swoich pojazdów, bo to jest też bardzo dobry projekt, który – jak rozumiem – nie zrobił naszym kolegom problemu, bo był wykonany w terminie i w bardzo dobrej jakości.

To tyle z mojej strony. Pomijam kwestię pieniędzy. Ona jest dość trudna dlatego, że jeżeli nie ma umów wykonawczych, to trudno jest się ubiegać o finansowanie z FIK. Dlatego spółki, które specjalizują się w remontach i budują potencjał do obsługi nowego sprzętu w tym momencie sytuacji prawnej muszą sobie radzić same. Oczywiście proponujemy również rozwiązania i zmiany prawne, żeby ta sytuacja uległa zmianie. W tym momencie WZM mają w pełni zmodernizowany zakład. Bardzo nowoczesny. I wszystkie inwestycje są realizowane ze środków spółki. Obszary, które są tutaj pokazane, są przedyskutowane. To jest praca inżynierów i dyrektorów technicznych wszystkich 3 spółek. Wiemy, w czym się specjalizują. Przepraszam, ale wczoraj do wieczora... Człowiek przez cały czas korzysta z aparatu głosowego. Wiemy, w czym się specjalizują obie spółki. To jest praca przygotowana do tego, w jakich obszarach miałyby być włączone do produkcji określonych zespołów i podzespołów.

Członek zarządu PGZ SA Piotr Zawieja:

Dziękuję bardzo, pani prezes. Tak? Szanowni państwo, przechodzimy do Cegielskiego. Szanowni państwo, ta spółka jest najmłodszym członkiem rodziny PGZ. Została wniesiona do Polskiej Grupy Zbrojeniowej pod koniec 2023 r. Jednak jest chyba najstarszą spółką, która jest na rynku. To jest olbrzymia historia i olbrzymie kompetencje w wielu dziedzinach. Jeżeli

chodzi o Cegielskiego, to posiada niewątpliwie unikatowe kompetencje obróbki mechanicznej konstrukcji stalowych. Faktycznie od 2023 r. ta spółka jest w PGZ. Od tego czasu spółka poszukuje dla siebie drogi rozwoju. Do tej pory spółka nie zajmowała się produkcją na rzecz polskiej zbrojeniówki. Działała na rzecz sektora cywilnego. Na pewno w chwili obecnej głównymi kierunkami rozwoju Cegielskiego jest wprowadzenie inwestycji, które poprawią wydajność, jak również kooperacja ze spółkami grupy PGZ. Już na tym etapie wiemy, że w chwili obecnej ta kooperacja układa się bardzo dobrze. Kompetencje, które posiada HCP procentują. W związku z tym jest kontynuacja pewnych zamówień, np. w zakresie produkcji wagonów do transportu sprzętu pancernego dla sił zbrojnych. Jeszcze przed włączeniem spółki HCP do PGZ spółka zajęła się produkcją mostu MS-40. Czyli czterdziestometrowego mostu umożliwiającego pokonywanie różnego rodzaju przeszkód.

Ponadto w chwili obecnej trwają prace nad tym, żeby spółka zajęła się również produkcją czy ewentualnie kooperacją w zakresie mostów dwudziestometrowych. Biorąc pod uwagę to, że spółka uzyskała tę kompetencję, mamy nadzieję, że ten most wkrótce zostanie oddany wojsku, a wojsko zaakceptuje wykonaną pracę i będzie można prowadzić realizację kolejnych zamówień na mosty MS-40. A przy okazji, że spółka wesprze inne spółki grupy kapitałowej w zakresie mostu dwudziestometrowego. W tym zakresie już możemy mówić, że jest zamówienie na 6 szt. takich mostów. Ponadto HCP rozwija swoje kompetencje serwisowe w zakresie techniki pancerno-samochodowej na bazie istniejącego działu serwisu HCP. Spółka posiada kompetencje do remontów i serwisu silników okrętowych. W chwili obecnej trwa poszukiwanie dla spółki wyrobu, który w całości byłby przeznaczony dla tej spółki. Wiemy doskonale, że spółki najlepiej rozwijają się, jeżeli mają swój produkt. Produkt, który jest ich, w którym się specjalizują. W którym nie tylko pozyskują kompetencje, ale je również rozwijają i szlifują.

Jakie są atuty HCP? Przede wszystkim wykwalifikowana kadra i doskonały park maszynowy, który w pewnych zakresach będzie wymagał wymiany i powiększenia. Spółka ma doskonałe kompetencje w zakresie spawania i obróbki stali pancernej. Produkują elementy do silników Diesla. Mają możliwości i potencjał rozbudowy zakładu. Są powierzchnie, które mogą zostać momentalnie wykorzystane w przypadku zwiększenia zdolności i zapotrzebowania produkcyjnego. W chwili obecnej spółka jest na etapie przygotowywania biznesplanu na dofinansowanie, który pozwoli spółce wyjść z XXI wieku nawet w XXII wiek i trochę wyprzedzić standardowy rozwój. Jeżeli ten biznesplan został zaakceptowany, to jest to na pewno duże wsparcie dla samej spółki. O mostach i o elementach mostów już wspominałem. To jest most MS-40, jak również most MS-20 lub MG-20. Spółka jest również w ramach grupy kapitałowej dostawcą elementów systemów dla zakładu WZŁ nr 1 w Zegrzu. Dostarcza tam elementy stalowe pozwalające na wykonywanie zamówień przez Zegrze.

Spółka również – od niedawna, ale z dużym powodzeniem – kooperuje z Huta Stalowa Wola w zakresie spawania korpusów wozów dowodzenia, obróbki mechanicznej zabudowy wozów amunicyjnych do haubicy „Krab”, jak również w zakresie produkcji narzędzi spawalniczych. Wierzymy, że w ramach grupy kapitałowej ta synergia i kooperacja będzie się rozszerzała. Widzieli państwo, jakiego rodzaju zamówienia ma Huta Stalowa Wola. Zatem w ramach kooperacji można rozwijać tę współpracę, która w chwili obecnej sprawdza się i przynosi pozytywne efekty. Pani prezes już powiedziała o kooperacji z Rheinmetalem w zakresie lemieszów. Jest to jedna z możliwości huty. Mam nadzieję, że także w tym zakresie spółka będzie się rozwijała. Sytuacja spółki w poprzednich latach – jak widzimy – nie była pozytywna. Nie była dobra. Wręcz przeciwnie. Była zła. W 2022 r. była strata na poziomie blisko 60 mln zł. W 2023 r. strata 43 mln zł. Również 2024 r. spółka zakończyła ze stratą na poziomie 30 mln zł.

Na 2025 r. w związku z kooperacją w ramach grupy kapitałowej, jak również pozyskaniem zamówień, planowany jest przychód. Zatem sytuacja HCP poprawiła się skokowo do takiego stopnia, że ze straty w wysokości 30 mln zł... Mamy nadzieję, że to się ziści i że będzie dochód nawet na poziomie 2 mln zł. O tym też już była mowa, że jest możliwość pozyskania środków w celu zwiększenia zdolności wytwórczych HCP. Jeżeli chodzi o Wytwórnię Sprzętu Komunikacyjnego „PZL-Kalisz” oddaję głos panu prezesowi.

Prezes zarządu Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego „PZL-Kalisz” SA Krzysztof Nosal:

Dziękuję bardzo. Właściwie część pracy już wykonała pani prezes, bo przedstawiła naszą spółkę, jeżeli chodzi o spółkę do współpracy pancernej. Powiem najogólniej, że spółka ma 73 lata. Przez cały czas, jak mówi nazwa, jest wytwórnią sprzętu komunikacyjnego, głównie w lotnictwie.

Najogólniej mówiąc spółka ma 15 ha gruntu położonego w miejscu, które państwu pokazujemy. Z tego 5 ha pod dachem. Razem ze spółką zależną to jest 600 osób załogi. Nasze produkty to silniki, również nowe. Mamy również serwis i odbudowę silników. Produkujemy bardzo stary produkt. To jest silnik lotniczy o mocy 1 tys. koni. Silnik ASz, który jest produkowany w tej wersji już 98 lat. My go modernizujemy. Myślę, że mamy szansę produkować go jeszcze co najmniej dobrych kilka lat w dość dużej liczbie, głównie na rynek chiński. W wynikach finansowych, które będą na końcu prezentacji, nie uwzględniono kontraktu na dostawę 25 silników za ok. 20 mln zł, który jest już wynegocjowany, ale jesteśmy tuż przed jego podpisaniem.

Chwalimy się tym, że tak naprawdę nasza spółka jest jedynym producentem silnika spalinyowego w Polsce we wszystkich branżach. Nikt inny ich nie produkuje. Dlatego mamy aspirację, żeby wrócić do silnika Leyland SW680 i zbudować na jego bazie silnik do Jelcza, a ewentualnie później rozbudować go do innych pojazdów. Jesteśmy na etapie tworzenia zespołu B+R. Prace są daleko posunięte. Jeżeli będą pytania, to na nie odpowiem. Właściwie dziedziną, którą się chwalimy i w której mamy bardzo specjalistyczną produkcję jest lotnictwo. Tutaj są koła zębate i przekładnie, które mogą służyć również do pojazdów naziemnych. Mamy kompetencje sprężarkowe. Kiedyś produkowaliśmy właśnie sprężarki. Nadal jeszcze mamy na stanie trochę sprężarek do czołgu T-72. Mamy również kompetencje, jeżeli chodzi o reduktory.

Może jeszcze wróć. Jeżeli chodzi o procesy, ważne jest to, że na jednym podwórzu, w jednym miejscu mamy wszystkie procesy, które są tutaj wymienione. Na te wszystkie procesy mamy wszystkie certyfikaty, które pokażemy w dalszej części. Tu są te nasze kompetencje. Jak powiedziałem, dostarczamy koła zębate zarówno do samolotów Airbus, jak i Boeing. Do samolotów cywilnych. Oczywiście jesteśmy gotowi dostarczać te produkty również na rynek wojskowy, bo te certyfikaty również mamy. Tutaj są wypisane te wszystkie produkty, które możemy robić dla przemysłu pancernego. Jak przedstawiała pani prezes, do tej pory byliśmy wymieniani we wszystkich projektach pancernej Wielkopolski. Właśnie w tych kompetencjach, o których mówiłem. Nie chciałbym przedłużać. Niestety w ostatnich latach także w naszej firmie nie działa się dobrze. Najgorzej było w 2023 r. Tak naprawdę ta strata wynikała ze straty na papierze. Tutaj w grę wchodziły odpisy magazynowe. To był trudny okres po pandemii, kiedy rzeczywiście mieliśmy spore problemy.

Wtedy uratował nas silnik ASz, a zwłaszcza rynek chiński. Widzimy, że mamy zaplanowany skromny zysk. Jak powiedziałem, nie ma tu jeszcze umowy. Jeszcze jej nie mamy. Myślę, że ona będzie maksymalnie w ciągu najbliższych 2 tygodni. To 20 mln przychodu, czyli w tym także będzie kilka milionów złotych zysku, który dopiszemy. Tak że jesteśmy gotowi do tego, aby po prostu jak najbardziej być partnerem w tych wszystkich projektach. Mamy wszystkie certyfikaty, jeżeli chodzi o przemysł zbrojeniowy i lotniczy. Tak że jesteśmy gotowi do każdej inwestycji. Jako spółka chcemy w tej chwili przedstawić potencjalne grunty inwestycyjne na terenie Kalisza oraz ościennego powiatu kaliskiego. Właśnie po to, żebyśmy mogli przyjąć ewentualne inwestycje w ramach tych bliźniaków zbrojeniowych. Dzisiaj rzeczywiście cały ten przemysł mamy na jednej linii. Dzisiaj wiemy, że na linii wroga. Gdyby kiedyś była taka decyzja, żeby dywersyfikować miejsca położenia tej produkcji, to jako spółka chcemy takie informacje za chwilę przedstawić. Dziękuję bardzo.

Członek zarządu PGZ SA Piotr Zawieja:

Dziękuję bardzo, panie prezesie. Warto tylko dodać, że jeżeli chodzi o WSK Kalisz, możemy pochwalić się dobrą kooperacją wewnątrz grupy kapitałowej. To jest współpraca z Fabryką Broni „Łucznik”, która zleca wykonywanie elementów do karabinka „GROT” WSK Kalisz. Ta współpraca jest dobra i cały czas się rozwija. Zatem dzięki współpracy wewnątrz grupy wynik finansowy może nie jest jakiś piorunujący, ale jednak w przypadku tej spółki również możemy odnotować wynik dodatni. Liczymy na jeszcze większą współpracę i na większe zyski. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję. Czy ze strony rządowej lub PGZ są jeszcze jakieś pytania czy wypowiedzi? Nie widzę. Już. Chwileczkę. Mówię o Polskiej Grupie Zbrojeniowej. Pan poseł swoją wypowiedzią może spowodować serię domysłów. Dobrze. Proszę państwa, dziękuję paniom i panom prezesom za przedstawienie informacji. Na koniec pan prezes powiedział o współpracy WSK z „Łucznikiem”. Nie wiem, czy państwo pamiętają informację medialną mówiącą o kłopotach związanych z pewnym bezpiecznikiem, który był akurat przy „GROCIU”. Akurat kooperacja

„Łucznika” z WSK sprawiła, że przydała się precyzja w zakresie wykonania elementów dla zespołów lotniczych. W ten sposób ten problem z bezpiecznikiem został rozwiązany. W tej chwili już nic nie słyszymy na ten temat, więc czasami poszukanie kooperacji w ramach polskiego przemysłu przynosi dobre efekty.

Widzę zgłoszenia państwa posłów. Jako pierwszy pan poseł Andrzej Zapałowski, a później pan poseł. Dobrze?

Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski (Konfederacja):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, bardzo serdecznie dziękuję za to spotkanie i za tę informację, ale tak naprawdę – proszę się nie obrażać – ta informacja na razie nic nie wniosła, bo państwo przedstawili produkcję, a nie najistotniejsze rzeczy, które nas interesują. Jednocześnie prosiłbym państwa prezesów o informacje na piśmie w zakresie, który przedstawię. Dlaczego? Bo kiedy na posiedzeniu Komisji Obrony Narodowej będziemy rozmawiać z Agencją Uzbrojenia i z Ministerstwem Obrony Narodowej, chcę mieć jasne stanowisko państwa w wielu kwestiach, żeby nie było, że ktoś coś mówił. Po pierwsze, zaczniemy od kwestii amunicji i od DEZAMETU. Oczywiście, takie ilości jak 50 tys. czy 150 tys. – to ilości absolutnie nieakceptowalne dla polskich sił zbrojnych. Tutaj prosiłbym prezesa DEZAMETU o taką informację. Jakie są ograniczenia, żeby znacznie zwiększyć produkcję? Wiem, że zakontraktowano bodajże za 10 mld zł 280 tys. szt. amunicji 155 mm. Z tego, co wiem, ona była przeplacona, a pieniądze z nadwyżki miały iść na inwestycje. Czy to jest prawda? To jest pierwsza rzecz.

Tak naprawdę musimy osiągnąć znacznie większą produkcję i zdywersyfikowaną, jeżeli chodzi o amunicję. Dlatego prosiłbym o wskazanie, jakie są tutaj ograniczenia i jakie są możliwości produkcyjne DEZAMETU, a jakie są potrzeby sił zbrojnych w okresie kilkuletnim. O tę informację będę prosił ze strony Ministerstwa Obrony Narodowej. Druga sprawa, jeżeli chodzi o Hute Stalowa Wola. Przede wszystkim, jaką liczbę „Borsuków” są państwo w stanie produkować finalnie w ciągu roku? Po prostu chcę to też mieć na piśmie, żeby nie było, że ktoś coś powiedział. Tutaj w grę wchodzi wersja zamówień dla polskiego wojska i ewentualnie kwestie eksportowe, jeżeli będą. Do tego jeszcze, jakie są ograniczenia w ewentualnym zwiększeniu produkcji? Proszę wymienić te ograniczenia. O to też proszę na piśmie.

Jeżeli chodzi o „Krabę”, tu też jest kwestia tego, jakie mają państwo realne możliwości roczne produkcji i jakie są ograniczenia. A my będziemy rozmawiać o tym, jakie jest zapotrzebowanie sił zbrojnych. Nie wiem, czy jest tutaj ktoś z „BUMARU – ŁABĘDY”, bo się spóźniłem. Nie ma. Do „BUMARU – ŁABĘDY” skierowałem interpelację na ręce ministra przemysłu z ponad 20 pytaniami. Można to sobie zobaczyć. To są bardzo konkretne pytania. Wiem, że tam miała być przeniesiona produkcja „Krabów”. Kolejna rzecz, jeżeli chodzi o wojskowe zakłady z Poznania. Byłem u pani prezes z wizytą. Wiem, że to jest kwestia związana z dogadaniem się co do licencji produkcyjnych i innych uwarunkowań. Ale jest też taka kwestia. Jakie moce produkcyjne czołgów K2 mogą państwo uzyskać za rok czy za dwa lata? Obojętne, w jakim stanie, bo ja już w to nie wchodzę. Jakie są potrzeby zakładów kooperacyjnych? Z kim państwo muszą kooperować? Jakie muszą być zasoby zakładów kooperacyjnych? Szanowni państwo, jestem w stanie zrozumieć to, jaki mają państwo charakter produkcji, itd.

Jako posła z Komisji Obrony Narodowej interesuje mnie, jakie nasz przemysł ma realne możliwości roczne. W jakim czasie może... Co może osiągnąć powiedzmy, że w perspektywie 5 lat? Jakie są problemy? Chcę mieć wymienione te problemy, bo często jest taka zabawa, że spotykamy się w różnych gremiach i słyszymy różne rzeczy. Chcę mieć to już teraz na piśmie, kiedy spotykam się z innym podmiotem. Chcę mieć to wymienione z jednej, drugiej i trzeciej strony. Po prostu problemy i to, jakie są uwarunkowania, żeby po prostu nikt nie manewrował informacją i nie zwlekał z tą informacją. Jeżeli chodzi o ciężki wóz bojowy, czy są aż takie uzasadnienia, żeby prototypy były za 3 lata? Czy jest jakieś poważne uzasadnienie formalne, merytoryczne? Szanowni państwo, Rosja funkcjonuje od ponad 2 lat w systemie gospodarki wojennej. Dlatego interesuje mnie, co trzeba zrobić, jakie poczynić inwestycje, żeby kluczowe zakłady polskiego przemysłu zbrojeniowego przeszły na... W jaki sposób mogą przejść na produkcję w trybie wojennym? Co trzeba i jakie są możliwości produkcji?

To nie są jakieś specjalne informacje tajne lub poufne. Znamy możliwości produkcyjne wielu koncernów w warunkach pokojowych i w warunkach wojennych. Wiemy mniej więcej, jakie możliwości produkcji miesięcznej i remontów sprzętu, itd., mają Rosjanie. To są dla mnie – przepraszam, że tak mówię – z punktu widzenia członka Komisji Obrony Narodowej istotne informacje.

Wiem, że państwo chcą się pochwalić charakterystyką produkcji. To bardzo dobrze. Ale mnie interesuje efekt finalny – państwa zdolności w zakresie dostarczania produktów siłom zbrojnym, czyli czas, okres i to, jakie są problemy. Tutaj prosiłbym o taką informację od kluczowych firm. Już kończę, panie przewodniczący. Żeby taka informacja wpłynęła na ręce pana przewodniczącego, a pan przewodniczący się nią z nami podzieli. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Panie pośle, jak otrzymam, to się podzielę. Chciałem zapytać, czy poza wizytą pan poseł był jeszcze w delegacji w WZM? Dodatkowo?

Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski (Konfederacja):

Nie, nie. Razem z panem przewodniczącym.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

W ramach tej delegacji. Dobrze. Dziękuję bardzo. Pan poseł Bartosz Zawieja.

Poseł Bartosz Zawieja (KO) – spoza składu podkomisji:

Bardzo się cieszę, że mój poprzednik z taką troską wypowiadał się o potrzebie wzmocnienia obronności. Ze z takim zapałem wypowiadał się o chęci poznania potencjału obronnego. Szkoda tylko, że kilka godzin wcześniej, 2 godziny wcześniej...

Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski (Konfederacja):

Panie pośle, niech pan nie pieprzy przy ludziach...

Poseł Bartosz Zawieja (KO) – spoza składu podkomisji:

Ale przepraszam. „Tarcza Wschód”, 150 mld euro. To są fakty, które Polska Grupa Zbrojeniowa może po prostu...

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Przepraszam, drodzy państwo. Ja rozumiem, że...

Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski (Konfederacja):

Panie przewodniczący, to nie jest miejsce na takie dyskusje.

Poseł Bartosz Zawieja (KO) – spoza składu podkomisji:

Przepraszam, ale ja panu nie przeszkadzałem. Przypominam tutaj fakt, który umotywował chociażby pan premier Kosiniak-Kamysz. Nie będę tutaj nic więcej mówił.

Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski (Konfederacja):

(wypowiedź poza mikrofonem)

Poseł Bartosz Zawieja (KO) – spoza składu podkomisji:

Wie pan, jeżeli ma pan jakieś braki czy kompleksy, to bardzo bym prosił, żeby pan spojrzął w lustro, a potem kogokolwiek oceniał. Tym bardziej, że nie wie pan nic na temat poznańskich zakładów.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Panie pośle, czy mogę prosić? Bardzo proszę, żebyśmy...

Poseł Bartosz Zawieja (KO) – spoza składu podkomisji:

Dobrze. Na wstępie dziękuję panu przewodniczącemu i Rafałowi Weberowi, że zorganizowali to spotkanie. Może tak. Doskonale wiemy, że zakłady HCP były w bardzo trudnej sytuacji. Ten slajd, który pokazywał chociażby wynik spółki za 2023 r. jest bez wątpienia tego potwierdzeniem. Jeżeli pan prezes Jurek w kooperacji z państwem przez 3 lata doprowadził do tego, że wynik z minus 60 mln zł jest na plusie, to czapki z głów. W imieniu tych ludzi i związków, które cały czas kibicują pani prezes Wawrzynkiewicz z WZM i panu prezesowi Nosalowi z WSK Kalisz... Cały pomysł pancерnej Wielkopolski to jest właśnie odpowiedź dla mojego przedmówcy. Tutaj narodziła się bardzo fajna kooperacja tych wszystkich zakładów, żeby rzeczywiście powstało coś na kształt takiego klastra. Może to jest górnolotne sformułowanie, ale ta współpraca przynosi tu wymierne efekty. Chociażby bilanse tych spółek – oczywiście, także Huty Stalowa Wola – potwierdzają to, że ten potencjał bez wątpienia wzrasta. Jeżeli chociażby uwzględni się zysk Huty Stalowa Wola w proporcjach 40% czy 50% w ujęciu rocznym, to nie trzeba być – co tu dużo mówić – żadną zdenerwowaną osobą, żeby nie zauważyć tego potencjału.

Ja wam szczerze kibicuję w tym, co państwo robią dla Wielkopolski, ale również dla Podkarpacia, dla całego przemysłu – za to bardzo serdecznie dziękuję – i dla obrony narodowej. Macie niewyobrażalny potencjał. Zakłady Hipolita Cegielskiego są największą dumą. Cieszę się, że tak państwo współpracują na linii całej Polskiej Grupy Zbrojeniowej. Nieważne, jakie to są zakłady. Nieważne, co robią. Bez wątpienia liczby, które państwo dzisiaj przedstawili... Korzystając z okazji dziękuję również – to trzeba również powiedzieć – Ministerstwu Obrony Narodowej za to, że będą kolejne mosty dla Cegielskiego. Wiem, to są mosty MS-20. Tylko przypominę, że w listopadzie 2023 r. w HCP nie było na wypłaty dla ludzi, więc prosiłbym o dyskusję bez emocji. Na koniec nadmienię, że będzie 150 mld euro w ramach wspólnych zbrojeń Unii Europejskiej, czyli wzmacniania potencjału obronnego. Wiem, że państwo będą się starali sięgać po te środki, żeby dążyć do wzmocnienia wszystkich rodzajów polskich sił zbrojnych w ramach Unii Europejskiej. W tym państwie kibicuję. Tego sobie życzymy, bo to jest nasz cel i jak wiadomo, bez wątpienia największy odstraszcza tego, co się dzieje na wschodzie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Pan poseł Piotr Kaleta. Proszę bardzo.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panowie oficerowie – przepraszam – panie ministrze, szanowni państwo, tak po kolei w odniesieniu do tego, co powiedział przed chwilą mój przedmówca. Nie chcę w tej chwili podgrzewać atmosfery co do spojrzenia czy wizji na temat „Tarczy Wschód”, bo pewnie moglibyśmy długo o tym rozmawiać i wymieniać poglądy o tym, dlaczego podejście poszczególnych klubów zostało tutaj tak czy inaczej wyartykułowane. Niemniej jednak pozostając przy wypowiedzi pana posła, bodajże z Poznania, powiem tak. Rzeczywiście, mogą cieszyć wyniki finansowe. Ale przecież, proszę państwa, nie po to się tutaj spotkaliśmy. Spotkaliśmy się po to, żeby zapytać, jakie są potencjały poszczególnych przedsiębiorstw, które działają w ramach Polskiej Grupy Zbrojeniowej, żeby móc uruchomić takie linie produkcyjne, żeby było to odczuwalne w polskiej armii. A docelowo, żeby to było po prostu bezpieczne dla naszej ojczyzny. Mam pytanie do pana prezesa Trofiniaka, ponieważ wybrzmiało tutaj chyba aż nadto, że zarówno Cegielski, WZM, jak i WSK Kalisz są spółkami, które są przygotowane do tego, żeby przejąć konkretne, bardzo konkretne działania.

Jeżeli chcielibyśmy rozmawiać o wynikach finansowych, to wtedy one wystrzelą niemalże w kosmos, jeśli chodzi o produkcję K2. I pytanie, panie prezesie. To może będzie jedno pytanie złożone z 3 punktów. Czy będziemy mieli produkcję K2 w Polsce? Jeżeli tak, to czy K2 będzie produkowany przez te 3 podmioty z Wielkopolski, które wymieniłem na początku? I pytanie do pani prezes z firmy, która w tym zakresie jest firmą wiodącą. Firmą matką czy szefostwem tego projektu. Jakie ma pani możliwości ilościowe produkcji K2 w skali rocznej, miesięcznej i kwartalnej? I od kiedy? Zakładając, że jest pani w stanie uruchomić tę produkcję od 1 stycznia 2026 r., czy do tego czasu jest pani w stanie zdążyć z liniami produkcyjnymi u siebie i w firmach, które ewentualnie będą z panią wchodzić w kooperację? Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś z państwa posłów chciałby zadać pytanie lub wypowiedzieć się w tej sprawie? Dobrze. Zostały zadane konkretne pytania, ale na część pan poseł Zapałowski poprosił o odpowiedź na piśmie. Proszę państwa, rozumiemy też, niektóre odpowiedzi nie będą mogły paść w tym trybie, w którym pracujemy. To jest absolutnie zrozumiałe. Czy w tym punkcie pan poseł Weber chciałby jeszcze zabrać głos?

Poseł Rafał Weber (PiS):

Tak. Jeżeli będzie druga tura pytań, to czy pozostaniemy przy pierwszej, a później będzie strona społeczna? Jeśli przy pierwszej, to ja...

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Myślę, że najpierw będą odpowiedzi, a później prześlemy głos stronie społecznej.

Poseł Rafał Weber (PiS):

To ja teraz, razem z państwem posłami, którzy wcześniej zadawali pytania. Szanowni państwo, faktycznie w tej informacji, jeżeli chodzi o Hutę Stalowa Wola i o DEZAMET, zabrakło szczegółów związanych z rozwojem potencjału produkcyjnego. O ile poznaliśmy zamiary związane z pozyskaniem środków finansowych z Funduszu Inwestycji Kapitałowych przez jeden i drugi

podmiot, o tyle nie było informacji o tym, w jakim czasie... Może to było. Ale nie było o tym, co konkretnie ma się stać za te środki finansowe. Nie było chociażby informacji, jeżeli chodzi o spółkę DEZAMET, w jaki sposób Polska Grupa Zbrojeniowa czy Ministerstwo Aktywów Państwowych chce poszerzyć tę produkcję. Tak jak powiedziałem w swoim pierwszym słowie, w tej chwili ta spółka się dusi. To znaczy, nie ma terenu. Nie ma działek, których jest właścicielem, które można byłoby wykorzystać do wydatkowania tych środków finansowych – wskazano 1300 mln zł – na to, żeby tam ulokować nowe hale produkcyjne.

Skoro tych terenów nie ma, to trzeba je nabyć. W jaki sposób, panie ministrze, panie prezesie? Była inicjatywa – o tym też mówiłem – która miała wykorzystać ścieżkę realizowaną w poprzedniej kadencji Sejmu, związaną z zamianą gruntów leśnych na podstawie ustawy specjalnej. Natomiast w prezentacji, którą państwo przedstawili, nie było o tym ani słowa, ani zdania, więc jest takie pytanie. Czy ta ścieżka jest aktualna? Czy w ten sposób spółka wejdzie w posiadanie dodatkowych hektarów, żeby wydatkować te środki finansowe? Wskazują państwo, że to jest 1300 mln zł. Czy będzie jakiś inny sposób? To pierwsze pytanie. Drugie pytanie. Czy jest pewność, że Kancelaria Prezesa Rady Ministrów tę kwotę z Funduszu Inwestycji Kapitałowych przeznaczy? Czy jest taka gwarancja, bo według tych informacji wniosek zostanie złożony do końca tego miesiąca? Do końca tego miesiąca mamy dosłownie 11 dni. Tak że de facto wniosek musi już być przygotowany. Musi być szlifowany. Skoro państwo dzisiaj podają ten termin, to nie sądzę, żeby go państwo zakładali ryzykując, że nie zostanie spełniony. Możemy rozumieć, że ten wniosek do FIK, do KPRM jest przygotowany. Tylko, czy KPRM faktycznie podejmie decyzję, żeby od razu taką transzę przekazać?

Wracam teraz do Huty Stalowa Wola. Wniosek złożony na jesieni 2023 r. W styczniu tego roku został cofnięty i podzielony na dwie transze. Jedna transza – 230 mln zł – została wypłacona zgodnie z założeniem, które państwo przedstawili, do 30 czerwca br. Druga transza, czyli pozostała część, do 30 czerwca 2026 r. Tak, że tutaj 600 mln zł jest dzielone na 2 transze. Pytanie. Czy jest gwarancja? Czy jest pewność, że wniosek DEZAMETU na 1300 mln zł nie zostanie znowu po blisko półtora roku wycofany? Nie ma z nami przedstawiciela Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Rozumiem, że to ona jest władna, żeby w tym zakresie w sposób jednoznaczny się wypowiedzieć, ale może państwo mają taką wiedzę. I kolejna kwestia, panie ministrze, jeśli chodzi o tempo rozpatrywania tych wniosków. Na jednym ze slajdów dotyczących Huty Stalowa Wola został pokazany harmonogram dotyczący pierwszej transzy. W lutym 2023 r. był złożony wniosek, a w czerwcu wypłata. Czyli po 5 miesiącach. A bodajże we wrześniu już część zakresu tej pierwszej transzy została zrealizowana poprzez odkupienie części cywilnej od firmy Liu Hong. Tak że – drodzy państwo – mówimy o 8 miesiącach. W tym czasie został złożony wniosek, został rozpatrzony, środki zostały wypłacone i został przeprowadzony cały proces przez zarząd Huty Stalowa Wola, któremu serdecznie dziękuję. Ówczesny zarząd Huty Stalowa Wola wykonał ogromną pracę, jeżeli chodzi o proces uzgodnienia wykupienia tego zasobu, tj. hali M-16 i ZZN. Tak że to było 8 miesięcy.

A teraz mówimy o dynamice geopolitycznej, że ona jest jeszcze szybsza. To my też powinniśmy szybciej działać. My też nie powinniśmy się zasłaniać tym, co się dzieje za zachodnią czy za wschodnią granicą, tylko po prostu konsekwentnie i z wielką determinacją realizować założony plan rozwojowy. I jeszcze kolejna kwestia. Drodzy państwo, jeżeli wczytamy się i wsłuchamy w to, co się stało i co się dzieje w Hucie Stalowa Wola i w DEZAMECIE, to jest to zbieranie owoców z drzew zasadzonych do 2023 r. I ok. O to chodzi. Po to sadi się drzewa, żeby później te owoce zbierać. Tylko tych drzew po 2023 r. musi być zasadzonych jeszcze więcej. Mówię to w sposób bardziej publicystyczny. Myślę, że każdy wie, o co chodzi. Te drzewa muszą być sadzone. Muszą być sadzone, żeby owoce – kolejne armato-haubice, kontrakt na bojowe wozy piechoty i te pływające i te wzmocnione balistycznie, czyli ciężkie – zostały zrealizowane. Także dopisuję się do pytania pana posła Zapałowskiego. Zresztą ono też padło w mojej pierwszej wypowiedzi. Panie przewodniczący, byłoby dobrze, gdybyśmy tę odpowiedź otrzymali na piśmie.

W jaki sposób chcą państwo zwiększyć potencjał produkcyjny tych 2 zakładów? Jeżeli takie są potrzeby w zakładach wielkopolskich, to również prosimy o taką informację, żebyśmy mieli to spisane i podpisane, żebyśmy później mogli tego wymagać od decydentów. Od tych, od których państwo wymagają odpowiedniej legislacji czy odpowiedniego finansowania, żeby te założenia zostały spełnione.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Chmielowiec.

Poseł Zbigniew Chmielowiec (PiS):

Dziękuję bardzo. Ja w celu uzupełnienia pytania pana posła Webera. Zwracam się z przede wszystkim z prośbą do pana prezesa Trofiniaka i do pana prezesa Szlęzaka o krótką informację dotyczącą w ogóle grupy PGZ, ale przede wszystkim również spółki DEZAMET. Od kilku lat słyszymy o tym, że powierzchnia DEZAMET... Zresztą byliśmy z Komisją chyba w 2023 r. na wizytacji w spółce DEZAMET. Cały czas pojawiał się problem powiększenia powierzchni zakładu. Głosy są różne. Szanowni państwo, na jakim etapie jesteśmy? Czy jesteśmy na etapie... Czy są państwo – przepraszam, ale wszyscy jesteśmy tym zainteresowani – na etapie rozmów z Lasami Państwowymi? Jakie jest ewentualnie zdanie i rola... Jaka jest rola, to wiemy. Jakie jest zdanie? Rozmawiam również z Generalną Dyрекcją Ochrony Środowiska – przepraszam – z wojewódzkim inspektorem ochrony środowiska z GDOŚ w Rzeszowie, czy na tym terenie jest możliwe wylesienie podobnie, jak było w Stalowej Woli.

Wszyscy doskonale wiemy, że produkcja amunicji czy amunicja jest niezwykle oczekiwana przez wszystkie, nawet przez największe armie na świecie. Pani przewodnicząca Ewa Kołodziej może potwierdzić, że ostatnio byliśmy na delegacji w jednym z dużych, bardzo mocnych krajów arabskich – w Arabii Saudyjskiej. Obojętnie, ile dzisiaj mielibyśmy amunicji 120 i 125 na stole, oni byliby w stanie wszystko od nas kupić. Tak więc wszyscy doskonale wiemy, że to jest bardzo potrzebne. Przyłączając się i patrząc na tabele, które były przez państwa zaprezentowane bardzo się cieszymy, że zarówno w jednym, jak i w drugim zakładzie zatrudnienie wzrasta. W jednym i drugim zakładzie są zyski. Oczekiwaliśmy odpowiedzi na pytanie, w jakim czasie przede wszystkim DEZAMET będzie mógł zwiększyć produkcję amunicji 120 i 125 mm, bo takie jest również oczekiwanie mieszkańców Nowej Dęby. Wraz z rozwojem i rozbudową zakładu będą nowe przyjęcia do tej fabryki. Tak że jeszcze raz dziękujemy i gratulujemy.

Bardzo się cieszymy, że to wszystko się rozwija począwszy od kilku lat podobnie, jak w Wielkopolsce. Pani prezes chciałbym powiedzieć, że do Kalisza razem z posłem Kaletą kiedyś z pewnością przyjadę. Nie wiem jeszcze, kiedy Piotrek mnie weźmie. Powiem pani, dlaczego. Bo oprócz pani poseł Ewy Kołodziej i pani poseł Ewy Leniart, która jest również z nami, jest pani jedyną kobietą – a przynajmniej tyle widzę – wśród tych mężczyzn. Pan przewodniczący bardzo dobrze powiedział, że pani bardzo dobrze od kilkunastu lat działa w tej branży. Muszę więc tam pojechać. Mam rodzinę niedaleko Kalisza. To, żeby troszeczkę rozładować atmosferę.

Prezes zarządu WZM SA Elżbieta Wawrzynkiewicz:

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Prezes zarządu WZM SA Elżbieta Wawrzynkiewicz:

Też możemy się spotkać. Natomiast w tym roku 36 lat pracy w wojskowych zakładach. Tak że kawał czasu.

Poseł Zbigniew Chmielowiec (PiS):

Ja wiem. Nie chciałem tego powiedzieć, bo nie wygląda pani na tyle.

Prezes zarządu WZM SA Elżbieta Wawrzynkiewicz:

Bardzo dziękuję, ale zapraszam do wszystkich spółek wielkopolskich. Warto to zobaczyć, bo to pokazuje ten pomysł. A potrzebne są tylko umowy. Nic więcej. Produkty. Jak są produkty, mądry biznes, to z całą resztą można sobie poradzić.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Leniart. Rozumiem, że wypowie się całe Podkarpacie i później już będziemy mogli postępować dalej.

Poseł Ewa Leniart (PiS):

Z pewnością, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, bardzo dziękuję za głos. Oczywiście, wspieram głos moich kolegów z Podkarpacia, z troską spoglądając w kierunku zwiększenia możliwości produkcyjnych spółki DEZAMET i pytając o konkretne działania. Ale te konkretne działania chciałabym też poznać w odniesieniu do ważnego skądinąd działania legislacyjnego

z listopada ubiegłego roku, kiedy Sejm w trybie dość pilnym przegłosował ustawę, na podstawie której przekazane zostały środki na inwestycje i zdolności produkcyjne amunicji. Chciałabym zapytać – oczywiście, to jest pewnie przede wszystkim pytanie do ministra – jakie konkretnie działania zostały zrealizowane w ciągu ostatnich 5 miesięcy, żeby zwiększyć zdolności produkcyjne amunicji w Polsce? Będę bardzo wdzięczna za informacje w tej sprawie. Myślę, że w tym mieści się sprawa spółki DEZAMET, ale zapewne także innych podmiotów, które posiadają taką możliwość. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, w trakcie tych wypowiedzi – co podlegało mojej szczególnej percepcji – pojawiała się sprawa konieczności budowy kolejnych powierzchni w ramach green field. W ramach tak trudnego green field, jakim jest wylesienie kolejnych obszarów. Oczywiście to jest też pytanie do grupy PGZ. Czy w tych zakładach, które znajdują się w grupie nie ma takich miejsc, w których można byłoby obecne powierzchnie produkcyjne przeznaczyć na tego typu działalność? Wydaje mi się, że energia, która spożytkujemy na budowę nowych powierzchni, to przede wszystkim czas. A po drugie, sami państwo doskonale wiedzą, że lepiej te pieniądze włożyć w same linie produkcyjne. Prawda? Oczywiście, nie deprecjonuję żadnej z państwa wypowiedzi o konieczności powiększenia powierzchni, ale zdajemy sobie sprawę, jak to wygląda. Często gdzieś szukamy, a okazuje się, że są wolne możliwości, wolne powierzchnie produkcyjne, które można byłoby wykorzystać. Przy amunicji jest jeszcze kwestia magazynów. Prawda? To jest też dodatkowy element. Proszę bardzo, panie ministrze. To jest ten moment, kiedy państwo odpowiedzą. A potem strona społeczna.

Podsekretarz stanu w MAP Konrad Gołota:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, szanowni państwo, chciałbym bardzo skrótowo odnieść się tylko do kilku punktów, bo ta rozmowa powinna się cechować rozmową o konkretach, a nie o emocjach. Zacznę od tego, że to nie kancelaria premiera, tylko Ministerstwo Aktywów Państwowych dysponuje środkami z FIK. Cały proces rozpatrywania, jego długość zależy od tego, czego dotyczy wnioski i od jego stopnia skomplikowania. Są wnioski, które rzeczywiście są rozpatrywane kilka miesięcy. Ale np. w programie „Narew” wnioski były składane w listopadzie, a już w grudniu była wypłata pieniędzy, więc to nie jest sytuacja jeden do jednego. Każdy wniosek jest inny i trzeba je indywidualnie rozpatrywać. Tak też trzeba oceniać czas ich rozpatrywania.

Druga rzecz, która jest bardzo ważna. Jeżeli rozmawiamy o konkretach dotyczących produkcji amunicji, to podam państwu liczby, które powinniśmy mieć w głowie, jeżeli oczekujemy szybkiego wzrostu produkcji. Dobrze? W latach 2016–2023 łączne zamówienia wyniosły 42 tys. szt. Przez 8 lat. To, o czym teraz mówię, to nie jest stanowisko polityczne. Nie da się w rok przeskoczyć z 42 tys. szt. na 8 lat, czyli z 5 tys. szt. rocznie na 280 tys. szt. Kiedy dzisiaj do państwa jechałem, najpierw byłem w pałacu prezydenckim, gdzie zastępca szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego przedstawił dzisiejsze zdolności produkcyjne poszczególnych państw, jeżeli chodzi o amunicję 155 mm. Mogę?

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Ile amunicji potrzeba?

Podsekretarz stanu w MAP Konrad Gołota:

Mogę dokończyć? Wtedy odpowiem. Francja jest dzisiaj w stanie wyprodukować 80 tys. szt. rocznie. Czechy – 100 tys. szt. Stany Zjednoczone – tu jest zupełnie co innego – 600 tys. szt. i też mają dopiero potencjał do rozwinięcia tej produkcji. Panie pośle, może niech pan mi odpowie. Jeżeli produkowano 5 tys. szt. rocznie, to w jakim czasie można przejść do 280 tys.? Bardzo chętnie się tego od pana dowiem. Jeżeli ma pan magiczną recepturę, to proszę nam ją sprzedać. To są procesy, które wymagają nakładów inwestycyjnych. To jest jedna rzecz. Po drugie, przygotowanie zakładów i budowa linii. W związku z tym biorąc pod uwagę to, jaka była dynamika i ile amunicji produkowaliśmy wcześniej... Oczywiście, wszyscy oczekujemy, że amunicji będzie dużo. Ale, przepraszam bardzo. Rzeczy niemożliwe robimy od ręki, a na cuda trzeba chwilę poczekać. To znaczy, wie pan, co? Jak mamy tak złośliwie komentować, to ja też mogę. Ale prosiłbym jednak o rozmowę merytoryczną.

Posel Piotr Kaleta (PiS):

Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MAP Konrad Gołota:

Będę wdzięczny. Krótko mówiąc, Polska Grupa Zbrojeniowa... Aha, jest jeszcze jedna rzecz. Rozróżnijmy dodatkową rzecz. Czym innym jest produkcja amunicji z komponentów, które sprowadzamy z różnych miejsc, a czym innym jest to, do czego dążymy, czyli kontrola nad łańcuchem produkcji i dostaw, żeby w krytycznym momencie nie być od nikogo zależnym. Czego dzisiaj brakuje w Polsce? Prochów wielobazowych. Nie mamy do tego technologii. Nie mieliśmy jej 2 lata temu. Nie mieliśmy jej 6 lat temu. Nie mieliśmy jej 8 lat temu. Ta technologia będzie. Trzeba tylko dokonać wyboru i ją pozyskać. Te procesy się dzieją. Polska Grupa Zbrojeniowa jest w nie mocno zaangażowana. Jeżeli państwo oczekują bardzo prostego wytłumaczenia, dlaczego w tej chwili jest tak mało produkowane, chociaż mamy takie potrzeby, to proszę wziąć te elementy pod uwagę. Dla celów publicystycznych też proszę nie mylić jednej rzeczy. Czym innym jest liczba amunicji, którą musimy zapełnić nasze magazyny i która jest w potrzebach sił zbrojnych, a czym innym jest liczba amunicji produkowanej w trybie gospodarki wojennej, kiedy prowadzimy konflikt zbrojny. To są 2 różne rzeczy. Nikt nie zapełni naszych magazynów milionami sztuk amunicji. A miliony sztuk amunicji są dziś potrzebne np. na Ukrainie, bo oni prowadzą wojnę. To są 2 różne rzeczy, więc bierzmy to też pod uwagę, jeżeli przytaczamy różne liczby. Dziękuję. To jest to, co chciałem dodać.

Posel Piotr Kaleta (PiS):

To, panie ministrze, jakie jest zapotrzebowanie sił zbrojnych?

Podsekretarz stanu w MAP Konrad Gołota:

Dzisiaj mamy zapotrzebowanie z sił zbrojnych na 283 tys. szt.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Posel Piotr Kaleta (PiS):

W trybie pokojowym.

Podsekretarz stanu w MAP Konrad Gołota:

Gospodarka w trybie wojennym jest zupełnie inną gospodarką. To wojsko decyduje, a nie Ministerstwo Aktywów Państwowych. W tej chwili mamy zamówienie na 283 tys. szt. W poprzednich latach było zamówienie na 5 tys. szt. rocznie.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Posel Rafał Weber (PiS):

To jest zamówienie podpisane w grudniu 2023 r. Czy tak? O tym zamówieniu mówimy? Jak jest w tej chwili? To zamówienie ma półtora roku.

Podsekretarz stanu w MAP Konrad Gołota:

Ale przepraszam. Rozumiem, że rozmawiamy poważnie. To ma półtora roku. To jeszcze nie minęło, ale dobrze. Założmy, że mamy... To nie jest dokładnie półtora roku. Dokładnie. Mam nadzieję, że wszyscy, którzy tutaj siedzą z Komisji, mają świadomość, że w sektorze zbrojeniowym nie jest tak, że zamawiam coś dzisiaj i mam to za pół roku, bo to jest fizycznie niemożliwe. Te procesy, te kontrakty, czy dotyczą amunicji czy czołgu, samolotu czy czegoś innego, trwają latami.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Panie ministrze, tutaj mamy tę świadomość, więc może nie będziemy rozciągać tego tematu. Proszę państwa, mam jeszcze zgłoszenia dwóch panów posłów. Chciałbym, żeby pan poseł Zapałowski zrobił to szybko.

Posel Andrzej Tomasz Zapałowski (Konfederacja):

Tak. Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz. Absolutnie nie podchodzę do tego politycznie. Mnie tutaj w ogóle aspekty polityczne... Ja to tylko zastrzegam.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Proszę państwa, proszę, jeżeli...

Podsekretarz stanu w MAP Konrad Gołota:

Moja wypowiedź brzmiała: podam wyłącznie liczby zamówionej amunicji, nie dokładając do tego oceny politycznej. Mojej. Wypowiadałem się o sobie.

Poseł Andrzej Tomasz Zapalowski (Konfederacja):

A ja mówię tylko za siebie, że tutaj nie ma ani krzty polityki w którąkolwiek stronę. Chodzi mi o dane. Pierwsza rzecz. Wiem, jakie były możliwości i jaka była produkcja. Wiem, że od ponad 20 lat nie mamy systemu utrzymania linii w gotowości do produkcji wojennej. Kiedyś były na to specjalne fundusze. Nie wracamy do tego. To jest sprawa przyszłości. Do tego musimy wrócić. Ale tutaj, panie ministrze, jest taka kwestia, że jako członek Komisji Obrony Narodowej interesuje mnie skuteczność. Czy tę amunicję będzie produkowała Polska Grupa Zbrojeniowa czy sektor prywatny, po prostu ta amunicja jest nam potrzebna. Oczywiście, zawsze są moje preferencje dla przemysłu narodowego. Ale kwestia jest taka. Jeżeli będzie przyspieszenie i sektor prywatny jest w stanie szybciej zareagować, to nam są potrzebne takie ilości amunicji, że po prostu tutaj trzeba kierować wsparcie finansowe w obu kierunkach, jeżeli tylko chodzi nam o czas. Już kończę, panie przewodniczący.

Nie wiem, ile mamy czasu. Jeżeli jesteśmy odpowiedzialni, to może mamy go bardzo wiele. Ale powinniśmy zmienić schemat myślenia. Po prostu są pewne kategorie, w których, jak pan minister sam powiedział, nikt nie jest w stanie dostarczyć. Po prostu musimy spróbować polegać na sobie i działać w obu kierunkach – Polska Grupa Zbrojeniowa i sektor prywatny. Dla mnie jako członka Komisji Obrony Narodowej ważny jest efekt. Armia ma mieć olbrzymie zapasy – tak powiem kolokwialnie – zasoby amunicyjne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Pan poseł Bosacki.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Panie przewodniczący, dziękuję bardzo. Szanowni państwo, panie ministrze, powiem tak. Zaczę od wniosku. Mój wniosek jest taki, żebyśmy spróbowali przeprowadzić może nie jedno posiedzenie, tylko serię, w trybie zamkniętym, bo inaczej tego się zrobić nie da, żebyśmy poważnie rozmawiali. I pewnie w mniejszym gronie. Serię dyskusji czy prezentacji również z obecnością przedstawicieli Ministerstwa Obrony Narodowej, bo to jest ważne. Pokazujących, ile nam brakuje do tego, co jest nam potrzebne w różnych aspektach. Powiem szczerze, że nie znałem tej liczby, że produkowaliśmy 5 tys. szt. pocisków artyleryjskich 155 mm rocznie. Niemcy potroili produkcję. Tylko oni potroili ją z poziomu 200 tys. do 600 tys. szt. W ciągu 3 lat ją potroili, a za 2 lata – w 2027 r. – Rheinmetal będzie robił ponad 1 mln szt. To już są poważne liczby. Rozumiem, że tego nie dało się zrobić, jeżeli nie zaczynało się od 200 tys. szt., tylko ok. 5 tys.

Podobnie jest z bliskim mi, bo wielkopolskim sektorem pancernym. Podobnie jest z innymi rodzajami uzbrojenia. Z wozami, o których tutaj sporo mówiliśmy. Naprawdę uważam, że powinniśmy o tym porozmawiać jako podkomisja albo nawet jako cała Komisja. Tylko, z całym szacunkiem dla kolegów posłów, moim zdaniem poważnie nie da się o tym rozmawiać w takim trybie. A powinniśmy porozmawiać o tym, ile nam potrzeba i ile nam brakuje do tego, co nam potrzeba. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo panu posłowi. Rozumiem, że niektórzy z państwa – jak np. pan poseł Weber – mówią, że o niektórych sprawach pisze się w mediach. Tak. Ale informacja medialna nie jest informacją rzeczywistą. Jest informacją, która nie ma – że tak powiem – podkładu źródłowego. Powinniśmy się tego trzymać. Proszę państwa, jest z nami strona społeczna, jak również zarządy spółek. Pani poseł, mam taką uprzejmą prośbę, ponieważ za chwilę skończy nam się czas. My się już wypowiedzieliśmy jako posłowie. Teraz pozwólcmy wypowiedzieć się przedstawicielom poszczególnych spółek oraz stronie społecznej. Dobrze? Dobrze. Proszę bardzo.

Poseł Ewa Leniart (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Tylko chciałabym zapytać o odpowiedzi na nasze pytania. Czy one padną na tym posiedzeniu zespołu?

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Proszę uprzejmie. Proszę się przedstawić do protokołu. Musimy wiedzieć, kto przemawia.

Specjalista ds. regulacji Pracodawcy RP Mateusz Lewandowski:

Szanowny panie ministrze, szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, szanowni państwo, dziękuję za udzielenie mi głosu. Nazywam się Mateusz Lewandowski i reprezentuję Pracodawców RP. Chciałbym zwrócić uwagę na kilka rzeczy. Zgodnie z komunikatami strony rządowej, Ministerstwo Obrony Narodowej, Ministerstwo Rozwoju i Technologii oraz Ministerstwo Aktywów Państwowych pracując nad strategią rozwoju polskiego przemysłu obronnego z jednej strony, zwracają uwagę na współpracę przemysłową i na transfer technologii zagranicznych, a z drugiej strony co najmniej 50%, czyli połowa albo więcej zamówień ma być kierowanych do polskich przedsiębiorców. Obecnie tendencja jest taka, że większość zamówień jest kierowanych do spółek Skarbu Państwa. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że wśród przedsiębiorców prywatnych istnieje ogromny potencjał. Przedsiębiorcy prywatni dysponują dobrymi technologiami dual use – podwójnego zastosowania. Są w stanie zapewnić odpowiednie terminy zarówno w zakresie produkcji, jak i w zakresie dostaw. Natomiast chciałbym jeszcze dodać, że jako Pracodawcy RP bardzo poważnie podchodzimy do zagadnienia obronności naszego państwa.

Dowodem na to niech będzie fakt, że w zeszłym roku kalendarzowym powołaliśmy do istnienia platformę bezpieczeństwa i obronności, która integruje przemysł zbrojeniowy czy przedsiębiorców z tego sektora. Powołaliśmy również platformę nowych technologii. Dodam jeszcze odnośnie do platformy bezpieczeństwa i obronności, że na inauguracyjnym posiedzeniu tej platformy gościliśmy pana premiera Władysława Kosiniaka-Kamysza, a jeszcze na początku 2024 r. zorganizowaliśmy bardzo udane i owocne spotkanie z szefem Sztabu Generalnego Wojska Polskiego panem generałem Wiesławem Kukułą. Reasumując, jako Pracodawcy RP aktywnie uczestniczymy i chcemy uczestniczyć w budowie obronności naszego państwa, ale zwracamy uwagę, że udział przemysłu prywatnego jest tutaj nieodzowny. To bardzo nam tutaj pomoże. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Kto następny chciałby zabrać głos? Proszę uprzejmie. Proszę się przedstawić.

Przewodniczący Międzyzakładowej Organizacji Związkowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” Huty Stalowa Wola Witold Sieczko:

Dzień dobry. Witold Sieczko, przewodniczący związku zawodowego „Solidarność” Huty Stalowa Wola. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, za możliwość uczestniczenia. Dziękuję także panu posłowi za to, że nas – jak to się mówi po związkowemu – wkręcił. Chcieliśmy tutaj przedstawić... Nie było. Ale bardzo dziękuję za możliwość spotkania z tak szerokim audytorium. Myślę, że każdemu z nas na tej sali zależy na tym, żeby nasz kraj funkcjonował i nasz przemysł, żebyśmy byli bezpieczni. Obecna sytuacja wymaga od nas dużego wysiłku w sferze produkcji i wewnętrznej mobilizacji, bo bez tego to się nie uda. W imieniu pracowników Huty Stalowa Wola chciałbym poprosić pana ministra z Ministerstwa Aktywów Państwowych, żeby jednak przyspieszyć wypłatę tych pieniędzy. Te pieniądze są nam niezbędne, żeby przeprowadzić inwestycje związane ze zwiększeniem mocy produkcyjnych i z doposażeniem pozyskanego Oddziału nr 1.

Jeżeli Huta Stalowa Wola, jak powiedział pan prezes, wykona te wszystkie inwestycje, to – jeśli dobrze zapisałem – będziemy mogli produkować 8 razy więcej. Jeżeli te inwestycje nie będą szybko skończone, to możliwości tej produkcji będą odchodzić w czasie. Chyba nie o to nam chodzi. Huta Stalowa Wola, jak powiedział tutaj prezes Trofiniak... On był prekursorem tych wszystkich zmian. Pamiętam go jeszcze jako prezesa Huty Stalowa Wola. Wtedy też aktywnie się włączał i wie doskonale, że bez tych pieniędzy będziemy mieli poślizgi, a chcielibyśmy realizować w terminie kontrakty, które mamy podpisane. Chciałem zapytać także, bo mówiło się o K2, a nic się nie mówi o K9. Minister Kosiniak-Kamysz podpisał w grudniu umowę na 96 „Krabów”, w tym na 48 plus na 48 z automatem dosyłania. I jest cisza. Jeżeli byłaby możliwość... Jeżeli tutaj nie można o tym powiedzieć, to przynajmniej, żeby przedstawiciele sejmowej Komisji Obrony Narodowej mieli informację o tym, co dalej. Wiemy, są pieniądze.

Jeszcze za poprzedniego rozdania PGZ otrzymał – jeśli się nie mylę – 800 mln zł na drugą linię. Co będzie z tym robione? Też nic nie mówi się tutaj o BUMARZE. Co do ciężkiego BWP prezes Trofiniak

podkreślił i my jako pracownicy huty jesteśmy na to przygotowani, żeby realizować to u nas w zakładzie. Przy podpisaniu tego kontraktu przez ministra obrony narodowej prezes Huty Stalowa Wola zadeklarował, że w 2026 r. będziemy już mieli gotowy prototyp do badań zakładowych. Czy to długi czas? Nie wiem. Tak to zostało przedstawione. Pan prezes Trofiniak mówił też o wyrobach, które są w Hucie Stalowa Wola. Chcę państwu powiedzieć, że moździerz „Rak” nie będzie produkowany w hucie, bo na razie nie mamy zamówień. Realizujemy albo już zrealizowaliśmy zamówienia. Do tego produktu Huta Stalowa Wola zrobiła nową wieżę za własne pieniądze, a także nowe podwozie na gąsienicach. Myślę, że to jest taki produkt, który przydałby się Wojsku Polskiemu. Wiemy, że trochę tych wyrobów pojechało za wschodnią granicę, a donośność pocisku jest większa.

Chciałbym, żeby to też wybrzmiało, że warto do tej Stalowej Woli dołożyć jeszcze trochę pieniędzy i dać nam szansę, żebyśmy mogli się przyłożyć do bezpieczeństwa kraju. Chciałbym też zapytać. Kiedy byliśmy na posiedzeniu zespołu trójstronnego minister Bejda mówił – panie przewodniczący, niech się pan nie martwi, będzie pan miał tyle roboty... Tak. Jest ta robota w związku z podpisaniem umowy przez ministra obrony narodowej pana Kosiniaka-Kamysza. Ale nie ma podpisanej umowy na BWP. Pan poseł pytał, ile możemy wykonać. Jeszcze nie wykonaliśmy... Mogę powiedzieć, że zainwestowaliśmy trochę swoich pieniędzy zakładowych i pewne projekty wykonujemy z wyprzedzeniem. Gdybyśmy czekali, aż wpłynie zamówienie, byłibyśmy jeszcze daleko w lesie. Tak że chcę państwu z sejmowej Komisji Obrony Narodowej, parlamentarzystom i ministrom powiedzieć, że polski przemysł stać na dobrą produkcję, na dobre wyroby. Tylko trzeba nam pomóc.

Pan minister powiedział o kwestiach biurokratycznych. Myślę, że one są wszędzie. W każdym punkcie naszej działalności. To są np. jakieś procedury w zakładach. Musimy to usprawnić, żeby szybciej realizować zakładane projekty i wyroby. Tak że chciałbym jeszcze raz serdecznie podziękować i poprosić o danie szansy polskiemu przemysłowi, w tym Hucie Stalowa Wola. Jeszcze jedna ważna kwestia. Ta produkcja jest lokowana trochę tu, a trochę tu. W ramach kooperacji jest jak najbardziej... Jest takie pytanie, bo niektóre zakłady opracowują dokumentację, a nie są właścicielami, bo robią to w ramach pracy rozwojowej. Ta produkcja jest przenoszona z jednego zakładu do drugiego. Myślę, że jako przemysł – a mówię o Stalowej Woli – chcielibyśmy, kiedy będą konkretne, duże zamówienia, żebyśmy realizowali je w pierwszej kolejności w tych zakładach, które już mają doświadczenie w wykonywaniu tych projektów, tej produkcji. Żeby nie było tak, że tu robi się 100 sztuk, a następne się przeniesie. To w ramach zdrowej kooperacji i współpracy, jak najbardziej. Dziękuję bardzo za uwagę.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, padła uwaga mówiąca o tym, że ze względu na charakter informacji nie wszystkie informacje mogą być przekazane w tym trybie, którym obradujemy. Absolutnie zdajemy sobie sprawę z tego, że tak jest. Ale z drugiej strony też zdajemy sobie sprawę z tego, że część z państwa pewnie nie mogłaby uczestniczyć w spotkaniu, które byłoby spotkaniem zamkniętym. Stąd to wymaga też akceptacji z naszej strony, że obradujemy w takim trybie. Myślę, że to też ma istotne znaczenie z punktu widzenia naszego społeczeństwa, które obserwuje to w sposób baczny, bo problematyka bezpieczeństwa jest w chwili obecnej najwyższej położona. Czy jeszcze ktoś ze strony społecznej chciałby zabrać głos? Nie widzę.

Wobec tego dziękuję panu przewodniczącemu za ten głos. Chcę powiedzieć, że ze strony Komisji Obrony Narodowej jesteśmy raczej... Proszę. Tak. Za chwilę. Ze strony Komisji Obrony Narodowej z dużą uwagą śledzimy wszystkie procesy, które są związane z kolejnymi zamówieniami. Chcemy wiedzieć, jak się rozwija i na ile spełnione jest to oczekiwanie, żeby co najmniej 50% wydatków było docelowo lokowanych w polskim przemyśle. Mówimy o polskim przemyśle, a więc zarówno o spółkach Skarbu Państwa, które są zgromadzone w Polskiej Grupie Zbrojeniowej, jak również o sektorze prywatnym. W wielu obszarach sektor prywatny jest sektorem bardzo konkurencyjnym, więc nie możemy zapominać o tym, o czym powiedział przedstawiciel Pracodawców. Zresztą muszę powiedzieć, że to jest też sprawa, która wymaga pewnego usprawnienia. Żeby tam, gdzie powstają dobre inicjatywy i nowatorskie rozwiązania była też transparentna i klarowna droga, na której można przedstawić stronie rządowej propozycje, które pochodzą z tego sektora.

Często jako posłowie jesteśmy tymi, którzy próbują otwierać te drzwi, aby konkretne inicjatywy z sektora naukowego czy z sektora prywatnego, ale również z firm państwowych zetknęły się z tymi, którzy decydują o tym, czy ten projekt jest potrzebny, czy jest nowatorski,

czy ma szansę realizacji. Myślę, że tego też musimy się dopracować, żeby były jasne i klarowne zasady. Często pojawiają się np. właściciele patentów. Myślę, że o tym też musimy pamiętać. Oni nie chcą realizować produkcji, ale chcą być właścicielami pewnej myśli czy patentu przemysłowego, który mógłby być zrealizowany akurat w polskim przemyśle. Są zainteresowani, żeby robił to polski przemysł. Panie ministrze, ponieważ padło stwierdzenie, że nie odpowiedzieliśmy na wszystkie pytania, być może na część pytań będzie mógł udzielić odpowiedzi pan... Czy pan jeszcze chciałby zabrać głos? Ze strony społecznej? No, dobrze.

Przewodniczący Międzyzakładowej Organizacji Związkowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” przy Zakładach Mechanicznych DEZAMET SA Jerzy Rozmus:

Moje nazwisko, Jerzy Rozmus. Jestem przewodniczącym związku zawodowego „Solidarność” w Nowej Dębie. Nasze Zakłady Metalowe DEZAMET chcą zwiększyć zdolności produkcyjne w zakresie amunicji 155 i 120 mm. Żeby móc to zrobić musimy otrzymać pieniądze na budowę hal produkcyjnych i magazynów. Budowa hal trwa ok. półtora roku. Hale produkcyjne muszą być wyposażone w maszyny i urządzenia. Żeby zrealizować te inwestycje musimy zakupić 60 ha lasu. Powstanie u nas kuźni pozwoliłoby na zwiększenie produkcji korpusów. Aby zrealizować te inwestycje potrzebujemy dofinansowania w wysokości ok. 1,4 mld zł. Do tej pory nie ma decyzji w powyższej sprawie. Mam 2 pytania, które padły już wcześniej. Pierwsze pytanie. Kiedy zostanie wprowadzona spec ustawa dotycząca obronności, żeby można było zakupić i wylesić grunty pod budowę hal i magazynów? Drugie pytanie. Kiedy otrzymamy dofinansowanie w wysokości ok. 1,4 mld zł na ww. inwestycje?

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, jest zapowiedź, że w najbliższych tygodniach do Sejmu powinna wpłynąć ustawa, która racjonalizuje proces uzyskiwania zezwoleń. Zintegrowanych zezwoleń na inwestycje w sektorze obronnym. Ale np. sam proces pozyskania gruntów, a w szczególności wylesienia obszarów leśnych, to jest trochę bardziej skomplikowana rzecz. Natomiast według zapowiedzi ma być jedno zintegrowane pozwolenie, które obejmie wszystkie aspekty związane z inwestycjami. Myślę, że to powinno w sposób znaczący ułatwić proces inwestowania w sektorze obronnym, bo tutaj nie możemy czekać latami. Panie ministrze, proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MAP Konrad Gołota:

Postaram się bardzo krótko. Rzeczywiście, jest taka intencja, żeby ta ustawa bardzo dużo upraszczała. To nie jest mój przykład, tylko ministra Tomczyka, który podaje, że dzisiaj na bazie obowiązujących przepisów wymiana drzwi w kancelarii tajnej w zamkniętej jednostce wojskowej zajmuje 4 lata. Wyobraźmy sobie, z czym się mierzymy. W odpowiedzi na pana pytanie, kiedy będą pieniądze odpowiem, że kiedy będzie wniosek złożony przez spółkę, wtedy będziemy w stanie na to pytanie odpowiedzieć. Na razie tego wniosku jeszcze nie ma. Jeszcze padło pytanie... Przepraszam. Jeszcze pan pytał. W poniedziałek byłem w HSW, żeby sprawdzić, jakie są potrzeby. Wniosek, który został złożony był aktualizowany 29 stycznia. Wniosek będzie lada chwila rozpatrzony. Ale, jeżeli jest aktualizacja, to trzeba to porównać. Trzeba sprawdzić, co tam się zmieniło. To trwa więcej niż kilka tygodni. Aktualizacja wniosku została złożona 29 stycznia. Sądzę, że lada chwila będzie to rozpatrzone, bo chcemy pomóc HSW. Stąd szybko to rozpatrujemy. I stąd też byłem tam w ten poniedziałek, żeby rozmawiać z zarządem, żeby samemu zobaczyć, czego mają dotyczyć te inwestycje. Żeby jeszcze łatwiej to sobie wyobrazić.

Poseł Rafał Weber (PiS):

A z czyjej inicjatywy ten wniosek został podzielony na 2 transze? Na te 600 mln zł, na 240...

Podsekretarz stanu w MAP Konrad Gołota:

To wszystko, to są wnioski spółek. Ministerstwo nie ma kompetencji, jeżeli chodzi o...

Poseł Rafał Weber (PiS):

Decyzja spółki, jeżeli chodzi o...

Podsekretarz stanu w MAP Konrad Gołota:

Za każdym razem to jest decyzja spółki.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dobrze. Jeszcze pan poseł Kaleta? Nie. Dobrze. Czy pan prezes Trofiniak będzie mógł udzielić odpowiedzi?

Prezes zarządu PGZ SA Krzysztof Trofiniak:

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, panie i panowie posłowie, chciałbym przede wszystkim zaznaczyć, że nasze odpowiedzi na pytania, które dotyczą zdolności produkcyjnych, nie mogą być pełne w tym gronie i w takiej formie. Niestety to nie jest informacja do końca jawna. Nie możemy ujawniać, jakie są nasze zdolności. Jest tryb posiedzenia niejawnego. Proponuję, żeby takie posiedzenie zorganizować. Wtedy będziemy mogli znacznie więcej powiedzieć, jeżeli chodzi o uzyskiwane zdolności produkcyjne. Jak zaznaczył wcześniej pan przewodniczący – a pan minister też wymieniał te doniesienia prasowe, które dotyczą zdolności produkcyjnych poszczególnych firm czy państw Europy czy Ameryki – to są tylko informacje medialne. To nie są informacje rzeczywiste. Dlatego – niestety – jeżeli chodzi o nasze obecne zdolności produkcyjne i o to, jakie uzyskamy i w jakim czasie, w tym trybie nie mogę udzielić odpowiedzi. Natomiast, jeżeli będzie taka wola, to jesteśmy przygotowani do tego, żeby się ponownie spotkać i rozmawiać o tego typu rzeczach w trybie zastrzeżonym.

Jeżeli chodzi o następną rzecz... Niestety pójdę z pytaniami, które padły, od tyłu. Z tymi pytaniami, o których uważam, że odpowiedzi możemy udzielić już teraz. „Rak” nie będzie produkowany. Będzie produkowany. Nie rozumiem, skąd padają te informacje. Przecież dotychczas do Wojska Polskiego dostarczano tylko i wyłącznie systemy na podwoziu kołowym. Natomiast druga wersja czekała na podwozie. I to na podwozie „Borsuka”. Te wersje specjalne, które tutaj były wymieniane, obejmują m.in. moździerz. Nie rozumiem więc tego zaniepokojenia, jeżeli chodzi o rozwój nowego systemu wieżowego. To prawda, że powinien mieć znacznie lepsze parametry niż dotychczas produkowany. Natomiast nie obawiałbym się o możliwości dostaw tego sprzętu w latach następnych.

Jakie kroki czy działania zostały podjęte i zrealizowane w zakresie zwiększenia produkcji amunicji, w kontekście pozyskiwania działek, itd.? Powiem tak. Akurat uczestniczyłem w pierwszym spotkaniu, a później realizował to już prezes Szlęzak. Było wykonane rozpoznanie w dyrekcji regionalnej „Lasów Państwowych”. Prezes Szlęzak był w Dyrekcji Generalnej „Lasów Państwowych”. Obecnie trwa ustalanie najlepszej ścieżki. Oczywiście, na bazie obecnego prawa, które obowiązuje. Natomiast prawdopodobnie spec ustawa powinna to uprościć. Ona powinna nas dogonić, jeżeli chodzi o wykupienie terenu od „Lasów Państwowych”. W każdym razie obecnie też jest ścieżka – to prawda – ale długa. Ale jest możliwa. Ta ścieżka już została rozpoczęta. Obecnie trwa ustalanie na podstawie obecnie obowiązującego prawa, jaka ścieżka pozyskania tych terenów jest możliwa. Myślę, że akurat tutaj będzie pozytywny odzew ze strony „Lasów Państwowych”.

Wniosek powinien już być szlifowany, itd. Jeżeli chodzi o wnioski złożone przez HSW SA, to tak. To prawda. Wniosek do FIK był złożony dopiero w styczniu. Były zadawane pytania w związku ze zmianami w tym programie. Powiem, dlaczego ten program był zmieniony. Ponieważ zakres inwestycji był – niestety – korygowany, bo nie odpowiadał temu, co jest obecnie potrzebne. Mało tego. Wniosek złożony w 2023 r. nie doczekał się realizacji przede wszystkim dlatego, że w Funduszu Inwestycji Kapitałowych nie było środków na drugą transzę. Skoro tak, terminy określone w tym biznesplanie upłynęły. Należało zaktualizować terminy. Mało tego. W tym czasie zmieniły się ceny i to znacznie. To wszystko musiało podlegać aktualizacji. Aktualizacja biznesplanu wpłynęła do PGZ na przełomie listopada i grudnia 2024 r. Sam test prywatnego inwestora, który musimy ponownie przeprowadzić, trwa ok. 2–3 tygodni. I to nie jest zależne od nas, ponieważ test prywatnego inwestora – niestety – musi przeprowadzić niezależny biegły rewident. Stąd też wydaje mi się, że niecałe 2 miesiące na złożenie wniosku, to jest ok.

Powstały pytania. To prawda. FIK skierował do nas bodajże 5 pytań. Na część pytań odpowiedzieliśmy sami, a część została skierowana do spółki. Nie jestem pewien, ale chyba już wszystkie odpowiedzi zostały przekazane. Dwie na pewno – to te, które zależały od nas, od PGZ – zostały przekazane do FIK. Jeżeli chodzi o wnioski na amunicję, bo też padło takie pytanie. Panie pośle. Wnioski na amunicję spłynęły w marcu. Nie wnioski, przepraszam. Biznesplan. Wnioski wyjdą w marcu, łącznie z testem prywatnego inwestora. To jest naprawdę specjalne tempo. To nie dotyczy tylko i wyłącznie spółki DEZAMET. To dotyczy wszystkich spółek, które w tym uczestniczą. To są 4 spółki – DEZAMET, MESKO, GAMRAT i „Nitro-Chem”. Część wniosków wpłynęła

w końcu lutego, a część już w marcu. Wszystkie wnioski mają się spotkać w FIK po teście prywatnego inwestora w końcu marca. To pokrótce tyle, jeżeli chodzi o pytania związane z inwestycjami.

Natomiast powiem też w ten sposób. Wszystkie inwestycje są badane nie tylko w FIK, ale także u nas pod kątem zasadności, tempa ich realizacji i możliwości ich realizacji. Na pewno nie wychodzi od nas żaden wniosek, który jest wnioskiem nierealnym. To jest podstawowa rzecz. Druga rzecz. Jeżeli nawet wniosek jest realny do wykonania, musimy zweryfikować to, czy posiada potencjał zamówień na przyszłość. Pamiętajmy, że te zdolności produkcyjne w niektórych firmach będą obecnie rozbudowywane znacznie powyżej stanu zamówień, który te firmy posiadają. To musi być uzasadnione biznesowo, bo – niestety – obowiązuje nas jeszcze czas pokoju i przepisy na ten czas budowane. Dlatego tak patrzemy nie tylko na zamówienia, ale także na umowy ramowe, które dają perspektywę. Pod tym kątem badamy te biznesplany. A później tworzymy wnioski o dokapitalizowanie z Funduszu Inwestycji Kapitałowych. To tyle. Jeżeli o czymś zapominałem, panie przewodniczący, to jestem gotów udzielić odpowiedzi na piśmie. A jeżeli chodzi o K2 to – niestety – jesteśmy w trakcie negocjacji i tutaj nie mogę udzielić żadnych informacji. Obowiązuje nas tajemnica nie tylko wobec MON, ale także wobec dostawcy czołgu czy know how. Ile sztuk mogą produkować WZM SA? Proponowałbym, żeby odpowiedź udzieliła pani prezes. Jeżeli byłyby jakieś dodatkowe pytania, to proszę bardzo. Proponowałbym, że na te pytania, które mi uciekły, będziemy w stanie odpowiedzieć na piśmie.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Czy pan?

Prezes zarządu Zakładów Metalowych DEZAMET SA Dariusz Szlęzak:

Tak, panie przewodniczący. Dariusz Szlęzak, DEZAMET SA. Jeżeli mógłbym tytułem uzupełnienia tego, co powiedział prezes Trofiniak. Szanowni państwo, kluczem do wytłumaczenia sprawy związanej z gruntem i naszych problemów – oczywiście, w cudzysłowie – jest określenie strefy bezpieczeństwa. Potrzebujemy 60 ha wokół nas, żeby zgodnie z koncesją zachować odpowiednie strefy bezpieczeństwa związane z wymogami dla zwiększającej się produkcji i większej ilości amunicji. To jest klucz do tego wszystkiego. Z tych 60 ha prawdopodobnie odlesimy ok. 10 ha, żeby wybudować tam nowe budynki produkcyjne i magazynowe. Oczywiście, każdy przypadek jest inny. W naszym wypadku istnieje ścieżka, którą można wybrać do szybszego zakupu tego terenu. Taką ścieżkę parę miesięcy temu wybraliśmy. Procedujemy ją. Jesteśmy po konsultacjach z „Lasami Państwowymi” i z WIOŚ. Ze wszystkimi, którzy mogą być zainteresowani lub będą brali udział w tym procesie.

WIOŚ – jeszcze nieoficjalnie – wydał pozytywną opinię. „Lasy Państwowe” również przychylają się do skorzystania z już funkcjonującej procedury zakupu tych terenów. My ten teren pozyskamy. Ustawa, o której była tutaj mowa – spec ustawa, która ma przyspieszyć pewne działania związane z branżą zbrojeniową czy z wojskiem, dotycząca uzyskiwania pozwoleń, stref bezpieczeństwa, itp. – będzie miała wpływ i będzie użyteczna dla przemysłu zbrojeniowego w następnym kroku, kiedy las trzeba będzie zamienić na teren inwestycyjny. Wtedy ona rzeczywiście przyspieszy całą procedurę, która niekiedy może trwać latami. W dniu dzisiejszym DEZAMET pozyskuje grunt, który jest mu potrzebny po to, żeby spełnić wymogi koncesyjne. To jest cały klucz tej zabawy. Jesteśmy do tego zobligowani i to robimy.

I jeszcze jedno słowo komentarza dotyczącego realizacji umowy nr 283 z grudnia 2023 r. Harmonogram przygotowany zgodnie z tą umową jest realizowany na bieżąco. Pierwszy pełny rok – 2024 r. – został zrealizowany zgodnie z ustaleniami umownymi. Po pierwszym kwartale 2025 r. również jesteśmy na bieżąco z harmonogramem produkcyjnym w tym obszarze. To, czy będzie więcej, będzie zależało od tego, czy pozyskamy dofinansowanie i zostaną zatwierdzone programy inwestycyjne, które są nam potrzebne do zwiększenia przetwórczych zdolności produkcyjnych w tym obszarze, a jednocześnie do uzupełnienia tych obszarów, które do tej pory nie były w Polsce realizowane. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. proszę państwa... Czy pani prezes jeszcze... Króciutko, jeśli można.

Prezes zarządu WZM SA Elżbieta Wawrzynkiewicz:

Przyłączam się tylko do prośby pana prezesa Trofiniaka o posiedzenie w trybie niejawnym, bo również uważam, że jest dużo tematów do omówienia. Ale jestem nauczona, że o poważnych rzeczach nie opowiada się publicznie w internecie. Uważam, że taka rozmowa jest potrzebna,

jeżeli naprawdę chcemy coś poprawić. Jeżeli chodzi o WZM, panie pośle, hala jest gotowa tak, jak się umawialiśmy z Ministerstwem Obrony Narodowej. Ponad 20 tys. m². Magazyn czeka. Jak mówiliśmy od 2026 r. miał być montaż wozów. A od 2025 r. miała być gotowa hala, żeby montować linię montażową. To tyle. Zrobiliśmy wszystko, co jest po naszej stronie.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo, pani prezes. Proszę państwa, chciałem bardzo serdecznie podziękować za wszystkie wypowiedzi. Ponieważ posłem wnioskodawcą, żeby przeprowadzić dzisiaj tę debatę, był pan poseł Weber, wobec tego, panie pośle, rozumiem, że w żołnierskich słowach pan podsumuje.

Poseł Rafał Weber (PiS):

Nie spieszmy się, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Wręcz przeciwnie. Mam wiele prośb o to, żeby finalizować.

Poseł Rafał Weber (PiS):

Nikt po nas do tej sali nie wchodzi. Ale faktycznie postaram się bardzo szybko przedstawić swoje myśli. Przede wszystkim dziękuję za informację, która została przedstawiona. Wiemy więcej – mogę mówić za siebie – ale nie wiemy wszystkiego, czego na tym posiedzeniu podkomisji chcieliśmy się dowiedzieć. Oczywiście będziemy ponawiać tę debatę i w trybie niejawnym prosić o bardziej szczegółowe informacje, jeżeli chodzi o wolumen produkcji. To po pierwsze. Po drugie, wróć jeszcze do Funduszu Inwestycji Kapitałowych. Jak rozumiem, ostatnio został on przeniesiony z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów do ministra aktywów państwowych. Ten wątek, dlaczego druga transza, czyli 600 mln zł, nie została wypłacona... Ta transza miała być wypłacona w 2024 r. Dlaczego w momencie złożenia wniosku nie było tych środków finansowych? Dlatego, że miały być wypłacone w 2024 r. Ja nie udzielę informacji o odpowiedzialności za to, dlaczego tak się nie stało, szanowni państwo. Po prostu takiej wiedzy nie mam. Za Fundusz Inwestycji Kapitałowych w 2024 r. odpowiadał ktoś inny. Do tego kogoś należy kierować pytaniami, dlaczego w poprzednim roku to się nie stało. Ale zostawmy ten temat.

Chociaż z drugiej strony, szanowni państwo – żeby ta wiedza była pełna – nasze założenia były takie, żeby Huta Stalowa Wola otrzymała z Funduszu Inwestycji Kapitałowych 1800 mln zł w 3 transzach, mniej więcej po 600 mln zł. W pierwszej równie 600, w drugiej ponad 600 i w trzeciej ok. 600 mln zł. Myślę, że ta kwota nie została wymyślona z powietrza, tylko miała być przeznaczona na konkretne cele. Na konkretne inwestycje. Tutaj o trzeciej transzy nic nie słyszeliśmy. O trzeciej w sensie kwoty ponad 1200 mln zł. W przyszłości, na kolejnym posiedzeniu będziemy pytać, co z tym zamiarem? Szanowni państwo, też będziemy pytać, co z zamiarem przekazania środków finansowych w wysokości ponad 1200 mln zł. Nie usłyszeliśmy odpowiedzi. Nie widzę pana ministra. Być może panowie z MAP mają kompetencje i upoważnienie do udzielenia takich odpowiedzi. Czy w tym roku fundusz jest przygotowany do tego, żeby w tym roku wypłacić 1300 mln zł na wniosek spółki DEZAMET? Czy są państwo na to przygotowani? Skoro Polska Grupa Zbrojeniowa ma złożyć wniosek do 30 marca br., to istnieje domniemanie, że ten wniosek będzie rozpatrzony jeszcze w tym roku. To jest 9 miesięcy.

Czy Fundusz Inwestycji Kapitałowych jest w tym roku przygotowany do tego, żeby wypłacić 1300 mln zł na rozwój spółki DEZAMET? I tak samo, czy jest przygotowany do tego, żeby wypłacić tę transzę, która została wskazana na połowę roku, jeżeli chodzi o Hutę Stalowa Wola? Tutaj też oczekivalibyśmy odpowiedzi zerojedynkowej. Albo – tak, jesteśmy przygotowani. Jeżeli wniosek zostanie przeanalizowany, rozpatrzony i zatwierdzony, środki wpłyną. Albo – w tej chwili nie jesteśmy przygotowani. I – nie wiem – będziemy szukać tych środków finansowych, będziemy czekać na wpływ do funduszu albo zrobimy to już w 2026 r. Szanowni panowie, proszę jednak teraz o odpowiedź na to pytanie. Czy są państwo przygotowani od strony posiadania środków finansowych, aby w tym roku wypłacić 1300 mln zł firmie DEZAMET i ponad 200 mln zł Hucie Stalowa Wola? Szanowni państwo, panie przewodniczący, jeszcze raz dziękuję za zorganizowanie tego posiedzenia podkomisji, a także za cierpliwość. Także za to, że posiedzenie odbywa się o tej godzinie, że nie mieliśmy presji czasowej, żeby skończyć w ciągu 1,5 godziny. Chyba obradujemy troszeczkę dłużej.

Dziękuję wszystkim, którzy przedstawiali informacje, zarówno w ramach Polskiej Grupy Zbrojeniowej, jak i spółek, które do Polskiej Grupy Zbrojeniowej należą. Dziękuję też stronie społecznej. I za obecność i za wypowiedzi. Szanowni panowie przewodniczący, proszę

podziękować wszystkim pracownikom Huty Stalowa Wola, DEZAMET-u i spółek zrzeszonych w PGZ mających siedziby w Wielkopolsce. Drodzy państwo, nasze zakłady zbrojeniowe są w tej chwili naprawdę strategiczne. To nie są słowa górnotne. To nie są słowa ponad stan. Faktyczne potrzeby są ogromne. Każdy, kto pracuje na rzecz wzmocnienia polskiego potencjału obronnego produkując środki ogniowe, amunicję, sprzęt wspierający, pomagający czy remontuje albo serwisuje, jest naprawdę na wagę złota. Dlatego chcę bardzo gorąco podziękować – myślę, że w imieniu wszystkich składających wnioski o tę informację – za pracę wszystkich pracowników we wszystkich spółkach zbrojeniowych zrzeszonych w Polskiej Grupie Zbrojeniowej, ale również spółek prywatnych, które produkują na potrzeby polskiej obronności i zwiększenia polskiego bezpieczeństwa.

Myślę, że do tej dyskusji wrócimy. Oczywiście w trybie niejawnym i w trybie jawnym. Potrzeby uzyskiwania informacji są cały czas. Myślę, że to nasze posiedzenie jest też elementem wywierania pozytywnej – podkreślam, że pozytywnej – presji na decydentach, aby zakładane założenia, plany i harmonogramy były realizowane. Szanowni państwo, będziemy tego wymagać jako członkowie podkomisji oraz sejmowej Komisji Obrony Narodowej. Panie przewodniczący, melduję, że zakończyłem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Nie spodziewałem się takiego wojskowego trybu. Jeszcze interweniuje pan prezes Trofiniak.

Prezes zarządu PGZ SA Krzysztof Trofiniak:

Tylko chciałbym dodatkowo udzielić odpowiedzi. Jeżeli chodzi o firmy państwowe i prywatne, nie ma dla nas naprawdę różnicy, z którymi współpracujemy. Współpracujemy i z jednymi i z drugimi. Oczywiście to prawda, że zawsze najpierw w stosunku do firm z naszej grupy pada pytanie... Ale to jest też naturalna rzecz. To małe ojczyzny, a naszą małą ojczyzną jest PGZ. Najpierw spółki pytają się siebie wzajemnie o możliwości produkcyjne. Jeżeli chodzi o środki na sfinansowanie inwestycji związanych z amunicją, to – panie pośle – te środki zostały przelane w zeszłym roku na funduszu FIK. Taka informacja była przekazana oficjalnie, także medialnie. One już znajdują się w FIK. Te ponad 3 mld zł już są. Wpłynęły w końcu roku. Natomiast, panie pośle, chciałbym się też odnieść do sprawy podziału drugiej transzy na 2 części. To jest właśnie efekt optymalizowania wykorzystania funduszu FIK. Pamiętajmy, że niepotrzebne jest leżakowanie pieniędzy na koncie przez rok czy przez 2 lata, zanim zostaną wydane na konkretną inwestycję. Dlatego to jest podzielone i finansowane sukcesywnie w 2 częściach. Natomiast, jeśli chodzi o środki w 2023 r. to – niestety – nie było ich w funduszu FIK.

Poseł Rafał Weber (PiS):

Były na pierwszą transzę.

Prezes zarządu PGZ SA Krzysztof Trofiniak:

Na pierwszą transzę tak. Natomiast na drugą nie. Dlatego jeszcze raz podkreślam, że jeżeli chodzi o te zapowiedzi, które dawaliśmy w zeszłym roku – jeszcze raz powtarzam, że o zapowiedzi, a nie o biznesplan – te fundusze zostały przelane w końcu roku, w grudniu zeszłego roku do FIK w kwocie ponad 3100 mln zł. Te środki sfinansują tegoroczne inwestycje. Myślę, że podobnie trzeba też powiedzieć chociażby o „Narwi”. Te fundusze spłynęły w zeszłym roku, a w tym roku będą wykorzystywane przez spółki. Problemem jest to, że FIK musi wcześniej posiadać środki na koncie, zanim biznesplan zostanie zaakceptowany. W 2023 r. nie było środków na drugą transzę dokapitalizowania Huty Stalowa Wola. Nie było ich fizycznie w 2023 r.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze przedstawiciele MAP chcieliby potwierdzić, że zostało odnotowane, że w istocie są 3 mld zł, które zostały przekazane w grudniu.

Dyrektor Departamentu Programów Strategicznych w MAP Marcin Kubicza:

Panie przewodniczący, nie mam upoważnienia. Natomiast panie i panowie posłowie naprawdę przegłosowali na jesieni ustawę, która wprost wskazała mechanizm. Te pieniądze zostały przebrane i są w FIK. Czekają na wnioski.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Tak jest. Dziękuję panu. Czy jeszcze pan prezes Nosal?

Prezes zarządu WSK „PZL-Kalisz” SA Krzysztof Nosal:

Padło tu też stwierdzenie o współpracy PGZ z prywatnym przemysłem obronnym. 5 marca PGZ zorganizował na Stadionie Narodowym duże spotkanie, na którym wszystkie spółki, które chciały, przedstawiały swoje zaplecze. Taka wiedza jest wśród wszystkich spółek PGZ.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, wiem, że temat jest ekscytujący. Każdy z państwa ma swoje doświadczenia zawodowe, jak również z tyłu głowy pewną historię różnych decyzji, które zapadły czy miały zapaść, ale się zmieniły, więc byłoby o czym rozmawiać. Chciałem bardzo serdecznie podziękować. Jak powiedziałem na wstępie, pan poseł Weber był inicjatorem rozpatrzenia części dotyczącej spółek DEZAMET oraz Huta Stalowa Wola. Zważywszy na komplementarność dołożyłem do tej części 3 kolejne spółki, żeby one też były przedmiotem rozważań. Chodziło też o to, żebyśmy rozpatrywali to w określonych domenach. Myślę, że tutaj domena czołgowa jest dominująca. I domena amunicyjna. Tak że również bardzo serdecznie dziękuję państwu za bardzo aktywny udział i za świetną frekwencję. Chciałoby się, żeby zawsze frekwencja była tak dobra. Obiecuję też, że zajmiemy się tym tematem. Ze względu na to, że część informacji nie może być przekazanych w tym trybie obradowania podkomisji, mogą być przekazane w trybie zamkniętym.

Być może wtedy też padną odpowiedzi, które zostaną przesłane w formie pisemnej. Odnoszę wrażenie, że jednak odpowiedź na część pytań zadanych przez pana posła, które wymagałyby jednak innego trybu niż otwartego trybu informowania o tym, będzie mogła być wypełniona. Dziękuję także przedstawicielom pracodawców, związków zawodowych, zarządów i strony wojskowej. Dziękuję również zarządom wszystkich spółek i PGZ za to, że byli państwo tak cierpliwi i nas wysłuchali. Jest całkiem nieźle, bo poświęciliśmy na to 3 godziny. Uważam, że to jest dobra norma – 3 godziny na rozmowę. Proszę państwa, jeżeli strony się nie wypowiedzą, to później trudno jest o satysfakcję z faktu, że się w tym uczestniczyło. A przecież przyjeżdżają przedstawiciele firm i to z daleka. Prawda?

Jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję. Życzę szczęśliwego powrotu do swoich firm i do domów. Zamykam posiedzenie podkomisji. Dziękuję bardzo.